

Czysty i silny odbiór dużej ilości stacyj  
zapewni Ci odbiornik

**PHILIPS 44 A**  
MODEL 1936

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 307. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 8 listopada 1935 r.

Rok VII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACJI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Przymusowa zniżka cen?

Rząd intensywnie bada wszystkie gałęzie przemysłu

Węgiel, cukier i manufaktura dostosować się ma do zredukowanych i obciążonych pensji urzędniczych

Warszawski korespondent go spodarczy „Głosu Porannego” (Vars) donosi:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, na terenie ministerstwa przemysłu i handlu podjęte zostały energiczne badania w zakresie możliwości **OBNIŻENIA CEN WSZYSTKICH NIEMAL WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH**, nie objętych badaniami specjalnej ankietowej komisji międzyministerjalnej, na czele której

stoi p. dyr. Martin.

Jak wiadomo komisja ta bada specjalnie sytuację w sześciu najważniejszych gałęziach przemysłu, między innymi w przemyśle węglowym, w cukrownictwie, **WE WŁÓKIENNICTWIE**.

Badania te zmierzają do przeprowadzenia obniżki cen wszystkich tych wyrobów i dostosowania ich do zredukowanych pensji urzędniczych.

Niezależnie od tego minister

stwo przemysłu i handlu przeprowadza we własnym zakresie specjalne badania co do możliwości **OBNIŻENIA CEN POZOSTAŁYCH WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH**.

Specjalnie dużą aktywność w tym zakresie przejawia Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Po przeprowadzeniu odpowiednich badań, ministerstwo przemysłu i handlu podejmie

rozmowy z miarodajnymi przedstawicielami danych gałęzi produkcji, mające na celu doprowadzenie w szybkim tempie do

**DOBROWOLNEJ OBNIŻKI CEN** naszych wyrobów przemysłowych.

Gdyby pertraktacje te z pewnymi gałęziami produkcji nie doprowadziły do pożądanego rezultatu —

**OBNIŻKA CEN BYŁABY**

**PRZEPROWADZONA W SPÓŁNOSPÓB PRZYMUSOWY.**

Należy jednak podkreślić, że p. min. Górecki będzie dążył do tego, ażeby żadnego przymusu nie stosować i ażeby w drodze dobrowolnych układów doprowadzić do zniżki cen, które winny odpowiadać zmniejszonej — w drodze faktycznej redukcji pensji urzędniczych — sile nabywczej szerokich warstw ludności.

**Kontrolerzy skarbowi w ministerstwach**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. wicepremier Kwiatkowski zamierza wprowadzić do wszystkich ministerstw kontrolerów skarbowych, od których opinii zależałoby otwieranie i wysokość kredytów, przyznanych w budżecie.

Instytucja takich kontrolerów była wprowadzona po wojnie w niektórych państwach, lecz nie utrzymała się, ponieważ była przedmiotem konfliktów w łonie rządu; ministrowie innych resortów i podwładni im urzędnicy widzieli w tych kontrolerach narzędzia dyktatury ministra skarbu. Jednak u nas w obecnych warunkach, kiedy równowaga budżetu przez cały nowy rząd uznana została za naczelną zadanie, objęte powyższe zachodzą nie będą i kontrolerzy na okres przejściowy będą wprowadzeni.

**Reforma podatku opracowywana przez radę adwokacką**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada adwokacka w Warszawie powołała specjalną komisję ze znawców skarbowości dla opracowania projektu reformy podatków. Projekt ma być przedłożony ministrowi skarbu.

## Zmniejszenie skali podatków w stosunku do niższych poborów urzędniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obrazy komitetu ekonomicznego rady ministrów, które zakończyły się ubiegłej nocy bardzo późno, dotyczyły tekstów najbliższych dekretów, które mają się ukazać na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach.

Jak słychać, w czasie tych obrad poddano gruntownej rewizji dotychczasowe projekty opodatkowania poborów urzędników i pracowników.

Według nowego projektu ska

la nowego podatku dochodowego będzie nieco mniejsza w stosunku do poborów niższych, natomiast nieco podwyższona w stosunku do poborów wyższych. Gdzie przechodzi granica pomiędzy poborami, uznanymi za wyższe, a niższymi, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Równocześnie w czasie ostatnich obrad nocnych komitet ekonomiczny ustalił tekst projektu dekretu o czynszu mieszkaniowym.

Według ostatniego tekstu, tak

jak donosiliśmy, ustawa o ochronie lokatorów będzie utrzymana, zwolnienie od niej dotyczyć będzie tylko mieszkań conajmniej 5-pokojowych. Sprawa mieszkań w domach spółdzielczych została odroczonej do drugiej serii dekretów. Ma ona być rozstrzygnięta przede wszystkim na drodze oddłużenia spółdzielni mieszkaniowych. Przewidywane jest również mniejsze znacznie obniżenie komornego w tych domach spółdzielni.

## Skarb państwa wypłaca pensje 792 tysiącom osób

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W budżecie administracji na rok 1935 - 36 przewidziano uposażenie dla 251 tysięcy osób.

W liczbie tej jest 77 tysięcy nauczycieli, 18,330 officerów, 38,910 podoficerów, 2,908 sędziów, 395 prokuratorów i 31,252 funkcjonariuszów policji. Resztę stanowią urzędnicy i funkcjonariusze niższych władz i urzędów administracyjnych.

W przedsiębiorstwach, zakła

dach pracuje okrągło 186 tysięcy osób, w tym 138 tysięcy kolejarzy i 29 tysięcy pocztowców.

Emerytów mamy 180 tysięcy, w tym 70 tysięcy z administracji i wojska, 80 tysięcy z kolei państwowych, oraz 12 ty

sięcy z poczty i z lasów państwowych.

Wreszcie ilość inwalidów przewidziana jest w budżecie na 175 tysięcy.

Suma tych czterech pozycji daje cyfrę 792 tysiące.

sięcy z poczty i z lasów państwowych.

Wreszcie ilość inwalidów przewidziana jest w budżecie na 175 tysięcy.

Suma tych czterech pozycji daje cyfrę 792 tysiące.

## Zamknięcie sesji izb

WARSZAWA, 7 XI, (PAT). — Pan prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję senatu i sejmu.

ma zamknął nadzwyczajną sesję senatu i sejmu.

**Obrady profesyjne pracowników umysłowych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada związku pracowników umysłowych zwołała na 17 bm. posiedzenie plenarne z udziałem delegatów z całego kraju dla obrad w sprawie zamierzonych zmian w ubezpieczeniach społecznych, a przede wszystkim dla zastanowienia się nad projektem wyzyskania funduszy emerytalnych pracowników umysłowych na cele fiskalne.

Na sesji niedzielnej zapasę mają bardzo kateryczne decyzje, protestujące przeciwko tym wszystkim projektom i wysłana być ma delegacja do rządu, celem wyjaśnienia pogłosek.

**Odpaństwowienie zetatyzowanych przedsiębiorstw**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa.

W planie gospodarczo - finansowym na nadchodzący rok budżetowy nie będą zatwierdzone żadne wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych i na rozszerzenie ich działalności.

Wydany będzie zakaz tworzenia nowych państwowych warsztatów produkcji przemysłowej.

W dalszych planach istnieją zamiary sprzedażi niektórych przedsiębiorstw państwowych i oddanie ich w ręce prywatne.

EMIL LUDWIG

# TRÓJPRZEŚLADOWANIE

## protestantów, katolików i żydów

Bawiący na emigracji głośny pisarz niemiecki, Emil Ludwig, zamieszcza na łamach prasy zagranicznej następujący artykuł na temat prześladowań trzech religii przez reżym panujący obecnie w Trzeciej Rzeszy.

W Niemczech żyją obecnie wyznawcy trzech religii: jest tam 34 proc. protestantów, 35 proc. katolików i 1 proc. żydów. Ponieważ teoria narodowych socjalistów jest tego rodzaju, że przede wszystkim ostrze jej skierowane jest przeciw najsłabszym, przeto walkę swą rozpoczęli przeciw wyznawcom tych trzech religii w porządku wręcz odwrotnym: najpierw zaczęli prześladowanie ludności wynoszącej 1 proc., potem owych 35 proc., a w końcu 64 proc.

Do rewolweru i noża należy w nowych Niemczech jeszcze jedna „filozofja”. Płaszcze groźnostajowe potentatów muszą wprawdzie być podbite skórkami kocimi profesorów. Rozkazano więc tu uczonym, aby wynaleźli naród aryjski, który nigdy nie istniał, lecz stanowił tylko pewną grupę językową. Więc wynaleziono nowe „dowody”, że ludzie ci, blondyni o niebieskich oczach, ów dla rządu urodzony naród, stoi wyżej od czarnowłosych nie-aryjczyków. Przy padkowo jednak wszyscy przywódcy hitlerowscy są właśnie sami brunetami. Rzucili się więc dzisiejsi władcy przede wszystkim na ów nie-aryjski procent ludności.

Dlaczego akurat w Niemczech? Odpowiedź mamy już od dawna. Z pewnością jednak nie dlatego, że nastąpił jakiś gwałtowny wzrost ludności żydowskiej. Zresztą np. w Anglii liczebność skupienia żydowskiego jest prawie ta sama. Wprawdzie istniał w Niemczech zawsze antysemityzm, ale w formie łagodnej, spokojnej, opanowanej, ale nie było mowy o pogromie, jak u cara, co cesarz Fryderyk III, ojciec Wilhelma II nazwał hańbą stulecia. Nigdy żaden na prawdę wielki Niemiec nie był antysemitą. Goethe wskazywał na podobne do siebie cechy niemieckiego i żydowskiego indy-

widualizmu, Nietzsche nazwał żydów najmądrszymi ludźmi w Europie. Bismarck powiedział, iż należy skrzyżować germańskiego ogiera z żydowską klaczą... i dlatego ożenił swego syna z wnuczką amerykańsko-austrjackiego żyda Whitehead'a. Poza to zaufał on żydom swą duszę i swe ciało, powierzył im całego siebie. Potężny Bismarck. Przez pięć lat bez przerwy był jego lekarzem przybocznym dr. Kohn, przez czterdzieści lat był jego bankierem Bleichroeder. Hindenburg, który był antysemitą, miał ciotkę, która wyszła za mąż w Poznaniu za żyda dr. Kohna. Jeszcze na pół roku przed Hitlerem Hindenburg na piśmie zagwarantował żydom pełną swobodę i ochronę ze strony państwa.

Głęboki sens, motyw prześladowań żydowskich tkwi w absurdalnym mniemaniu tego wojowniczego narodu, iż jest mniej wartościowy dlatego, że po czteroletnich zmaganiach i bohaterskiej obronie — uległ polowie świata. Dlatego, że Niemcy przegrali wojnę — winę ponoszą żydzi. To tak, jak z chłopem, który dostaje w boksie cięgi, a potem w ślepej wściekłości rzuca się zato na psa i smaga go w bestjałski sposób. Tak samo rzucają się teraz Niemcy na swoich żydów. Gdyby byli wojnę wygrali — nigdyby nie do-

szło do pogromu! A poza to nie mogli Niemcy strawić, nie mogli wprost przełknąć gorzkiej pigułki, że genialni wynalazcy, badacze i artyści, stanowiący część owego jednego, jedyne procentu ludności niemieckiej, odnoszą sukcesy nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Nie mogli znieść prawdy, że 20 proc. niemieckich laureatów Nobla stanowią również żydzi. Niemiecy żydzi. Przy tem wszystkim żaden naród nie jest tak „nieczysty”, zmieszany, jak właśnie Niemcy, którzy mają trzy ćwierci krwi słowiańskiej i dlatego czasem są tak zajmującymi ludźmi, że mają te domieszki. Gdy zapytałem raz Mussoliniego na temat ras, tenże odpowiedział: „Czyste rasy” — to jest naturalnie nonsens! Nawet żydzi nie są czystą rasą“.

Walka z katolicyzmem ma dwie inne przyczyny: przede wszystkim Chrystus, który miał być żydem, musi być przedstawiony i uznany jako aryjczyk, a na to wszystko Watykan niechętnie patrzy. Poza to do walki z katolicyzmem przyczyniają się także względy polityczne. Do tychczas nie było wiadome, jak to w marcu roku 1933 katolicy Niemiecy zostali przez rząd ośmieszani. Dowiedziałem się o tem od pewnego przywódcy centrowego, lecz zapóźno, aby wiadomość tę umieścić jeszcze w amerykańskim wydaniu książki o Hindenburgu. Hitler mógł wtedy zwyciężyć rząd koalicyjny i parlament tylko przy pomocy

głosów centrowców. Obiecał więc przywódcy centrum pralatu Kaasowi, że w przyszłości partja ta będzie miała prawo weta w kwestjach religijnych, w czem nigdy jej nie będą robione trudności. Bruening, poprzedni kanclerz, był ostrożniejszy i bardziej przewidujący i zażądał tego przyrzeczenia Hitlera na piśmie. Z wygotowaniem tego dokumentu zwlekano z dnia na dzień, wciąż obiecywano i wciąż sprawę odraczano. Gdy na decydującym posiedzeniu dnia 31 marca 1933 roku dokumentu wciąż jeszcze nie było, Bruening groził, że skłoni partję do zmiany swego stanowiska. Tymczasem dyktatura Hitlera byłaby z pewnością udaremniiona. W czasie długotrwałego głosowania, które trzeba było trzykrotnie powtarzać, pralut ks. Kaas wystąpił z zapytaniem, gdzie jest obiecany list Hitlera. Ten ostatni odpowiedział w obecności swoich przyjaciół, że list ów osobiście już podpisał, musi go tylko kontrasygnować minister spraw wewnętrznych. Potem wysunęło wymówkę, że posłaniec, który odnośny list przyniósł z ministerstwa, zatrzymany został przed parlamentem przez kordon policji.

Na skutek wyrażonej poprzednio zgody Kaasa, któremu wobec świadków przyrzeczono wspomnianą deklarację, centrum głosowało pozytywnie dla narodowych socjalistów. Bruening opuścił natychmiast Reichstag, a na ulicy przyjęty został or-

dynarnem wyciem członków S. A., tak, że musiał się salwować ucieczką, manewrując między oddziałami, aby nie został pobity, co zresztą bardzo imponowało panom z S. A.

Wyżej omawiany list nigdy nie nadszedł. Wszelkie przyrzeczenia zostały złamane. Zaczęto prześladować katolików, a jeden z ich przywódców został 30 czerwca zamordowany. Kanclerz Bruening musiał od października 1933 do maja 1934 (pełnych 8 miesięcy) mieszkać w ukryciu, zmieniając swe kwatery z tygodnia na tydzień, a czasem co noc. Ci, którzy mu przy tem byli pomocni, byli junkrami i komunistami.

Najbardziej interesującą z tych walk i prześladowań trzech religii jest walka, konsekwentna, trwała z protestantami. Żydów jest bardzo mało, katolicy są niezwykle waleczni, tembardziej, że mają poczucie osłony ze strony Rzymu, protestanci natomiast są bezbronni przeciw przemocy reżymu, który Boga ich chce znacjonalizować. Komunistyczna „Rote Fahne” pojął się nadal w tym samym formacie w samym centrum Niemiec. W ostatnim numerze, który przedemną leży, komuniści podnoszą fakt prześladowań protestantów z jednej strony i ich odwagę z drugiej. Jakże okropny musi być nacisk w tym kraju, skoro bezbożnicy łączą się we wspólnej walce z wyznawcami religii.

Hitler mówi w swojej książce „Mein Kampf”, że przez rozsądność i trwałą propagandę można przekonać naród, że niebo jest czwóćcem, a najpodlejsze życie rajem. Propaganda jego zdaje się jednak być przeciwieństwem, gdyż nowy atak furji na chrześcijan i żydów wskazuje, że do tej pory nie zdołano jeszcze przekonać wszystkich mieszkańców Niemiec, iż życie ich tam jest rajem.

Rozgrywa się tam dramat, który kiedyś przejdzie do historii. Jasnym jest, że ci sami ludzie, którzy bardzo często aprobują politykę wojenną Hitlera, z drugiej strony czerpią z religijnej siły do walki z nim. Jasnym się staje, że w Niemczech trudniej jest zautomatyzować dusze ludzkie, niż nogi.

DO  
**PALESTYNY**

Indywidualne  
Przejazdy

załatwia najszybciej  
**WAGONS-LITS|COOK**  
PIOTRKOWSKA 68

BILETY ULGOWE  
DO WARSZAWY

OD DZIŚ  
Kino „PALACE”

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!!

Cała Łódź

musi  
zobaczyć

„EPIZOD”

z genialną PAULĄ WESSELY

CENY MIEJSC  
ZNIŻONE  
na wszystkie seanse

od Zł. 1<sup>09</sup>

Pocz. o g. 4 pp.

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni  
następnych!  
Pocz. o 4.30

**SHIRLEY TEMPLE**

w swej najpiękniejszej kreacji  
— udział bierze  
**Mały Pułkownik**  
Lionel Barrymore.

**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**UROJONY ŚWIAT**  
**CLAUDETTE COLBERT**

# WŁOSI U BRAM MAKALLE

## Ras Seyum otrzymał rozkaz zaniechania ataków

### Książniczka Waziro na czele swego oddziału niepokoi wojsko włoskie

WARSZAWA, 7. 11. (PAT). — Korespondent specjalny P.A.T. donosi z Asmary, że włosi stoją u bram Makalle.

Wkroczenia Włochów do Makalle — jak donoszą informatorzy francuscy — odbyć się ma w ten sposób, jak zajęcie Adui. Do miasta wkroczą oddziały askierów pod wodzą gen. v. Birolli, dopiero później połączy się z nimi kolumna wojsk włoskich, złożona z piechoty, bersaljerów i czarnych koszul gen. Santiniego, idąca z zachodu.

W Addis - Abebie niema urzędowych wiadomości o dzisiejszych operacjach, ale pół urzędowo ogłoszono, że ras Seyum otrzymał rozkaz nie atakowania na froncie Tigre, ograniczać się on ma do stawiania oporu, a wreszcie cofać się aż do nowych rozkazów, zależnych od dalszej koncentracji sił abisyńskich.

Źródła angielskie potwierdzają, iż nie zapowiada, aby abisyńczycy przygotowali się do walnej bitwy pod Makalle.

### Zmniejszenie frontu włoskiego

PARYŻ, 7. 11. (PAT). — Zajęcie przez wojska włoskie Selaklaga na froncie Tigre potwierdza przewidywania, iż włosi zamierzają zmniejszyć długość swego frontu i zmusić abisyńczyków do ewakuacji rejonu Adriabo. Zajęcia Selaklaga dokonały regularne oddziały korpusu gen. Maravigli.

### Nocne loty wywiadowcze

ASMARA, 7. 11. (PAT). — Samoloty włoskie, zaopatrzone w potężne reflektory odbywają nocne loty wywiadowcze w celu ujawnienia ruchu wojsk abisyńskich, odbywającego się naogół nocą.

### Zmiana na stanowisku szefa policji rzymskiej

BERLIN, 7. 11. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że w dniu wczorajszym nieoczekiwanie nastąpiła zmiana na stanowisku szefa policji rzymskiej. Na miejsce Cocchia mianowany został kwatermistrz Palme. Zmianę tę łączą z antyangielskimi manifestacjami młodzieży. Zwracają też uwagę, że nastąpiła ona bezpośrednio po rozmowie ambasadora Drummonda z Mussolinim, chociaż według zapewnień kół oficjalnych, sprawa demonstracji antyangielskich nie odgrywała w rozmowie tej żadnej roli.

### Wełna syntetyczna

RZYM, 7. 11. (PAT). — Mussolini przyjął dziś w pałacu Weneckim przedstawicieli fabryki włókienniczej „Snia Viscosa”, którzy w związku z obecną sytuacją gospodarczą przedstawili mu próbki trykotów i tkanin, zrobionych z wełny syntetycznej. Wynalazcą tej wełny jest inżynier Ferretti, któremu Mussolini wyraził swe uznanie i podziękowanie.

### Następca tronu gubernatorem stolicy

ADDIS ABEBA, 7. 11. (PAT). — Abisyński następca tronu przybył dzisiaj samolotem do Addis Abeby. Według krążących pogłosek, jutro

cesarz ma podpisać nominację na następcę tronu na stanowisko wojskowego gubernatora Addis Abeby.

### Duchowieństwo koptyjskie jedzie na front

ADDIS ABEBA, 7. 11. (PAT). — Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli dziś na front w tradycyjnej

odzieży duchowieństwa katolickiego, t. j. w białym płaszczu z czarnym kapturem w białym turbanie. Księża nie biorą ze sobą żadnej broni, natomiast każdy z nich ma ze sobą wielki krzyż, z którym się nie rozstaje nigdy, nawet na froncie. Tłumy żegnały duchowieństwo na klęczkach. „Abisyjnia wyciąga ręce do Boga” — oto hasło, pod

którym odbywa się ten wymarsz duchowieństwa na pole walki. Codzień odbywają się tu modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisyjii.

### Nowe transporty broni

Według wiadomości ze źródeł niemieckich na froncie południowym nad brzegami rzeki We-

bi Szebelli abisyńczycy odparli trzy ataki włoskie, zmuszeni byli jednakże do powolnego cofnięcia się.

Do Addis Abeby przybywają codziennie transporty amunicji. Według przypuszczalnych obliczeń w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczono wojskom abisyńskim przeszło 200 tys. karabinów.

### Waleczna amazonka

Źródła angielskie zarówno, jak francuskie donoszą, że w okolicach Makalle trapią Włochów silne oddziały partyzantkie, na których czele stoi książniczka abisyńska Waziro.

Oddziały książniczki nocami scodzą ze szczytów gór i atakują Włochów na białą broń. Książniczka Waziro w stroju męskim bierze osobiście udział w walkach, zna ona każdą ścieżkę i każdą skałę w górach prowincji Tigre. Pod rozkazami jej znajduje się wiele młodzieży tigrejskiej, która złożyła przysięgę, że nie powróci do ognisk domowych póki choć jeden Włoch znajdować się będzie na ziemi abisyńskiej. Maż książniczki Waziro znajduje się w głównej kwaterze Dessie.

W zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setif, według informacji francuskich i angielskich, obie strony rozwijają operacje, o których bliższych szczegółów brak.

### Włoski zrywają kontakt sportowy z zagranicą

Stosunki sportowe Włoch z państwami, które zaakceptowały sankcje można już uważać za zerwane. Sekretarz partii faszystowskiej, Starace, spowodował odwołanie udziału włoskich zawodników w mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów.

Jednocześnie włoskie władze sportowe postanowiły skreślić ze słownika sportowego wszystkie angielskie wyrażenia, które mają być zastąpione wyłącznie wyrazami włoskimi.

Wczoraj odwołany został konkurs międzynarodowy hipiczny, jaki miał się rozpocząć w tych dniach w Medjolanie.

## ABISYNIA W OGNIU WALKI!

Autentyczny reportaż najaktualniejszych zdjęć

Z FRONTU Włosko-abisyńskiego

TYLKO w kinie „CASINO”

## Negus wyjedzie do Harraru

Następca tronu owacyjnie witany w Addis-Abebie

ADDIS ABEBA, 7. 11. (PAT). — Dziś po przybyciu samolotem księcia następcy tronu rozeszła się pogłoska, dotychczas nie potwierdzona urzędowo, że negus w sobotę uda się do Harraru, skąd po paru dniach powróci do stolicy i wówczas wyruszy do Dessie, aby objąć kierownictwo operacjami wojennymi.

Dziś już wysłano kilka samochodów ciężarowych z żywnością przeznaczoną dla głównej kwatery cesarza. Droga z Addis Abeby do Dessie jest obecnie zdarna do użytku dla samochodów.

Podróż do Harraru uważana tu jest za nieodzowną, ponieważ tam

obecny cesarz rozpoczął swoją rolę polityczną, jako gubernator. Następca tronu nosi tytuł księcia Harraru

Powitanie następcy tronu odbyło się dziś z rozkazu cesarza bez zachowania pełnego ceremoniału, jednakże uroczystie. Księcia witano na ulicach owacyjnie.

## Polska stosuje embargo

Okólnik w sprawie zakazu wywozu broni do Italji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec przyjęcia przez Polskę uchwalonych przez ligę na rodów sankcji gospodarczych w stosunku do Italji, ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcji cel i urzędów celnych oraz do inspektoratu cel w Gdańsku, polecając nie wypuszczać z obszaru celnego i nie przyjmować do przekazywania tranzytem przez polski obszar celny broni, amunicji i materiału wojennego, przeznaczonego dla Italji lub jej posiadłości.

Okólnik wymienia m. in. strzelby i karabiny oraz kara-

biny maszynowe, pistolety maszynowe wszystkich kalibrów, armaty i amunicję, jak np. pociski nalożone i nienalożone, granaty, bomby, miny i t. p. oraz statki powietrzne, zmontowane lub zdemontowane, śmigła do nich, urządzenia skrzydeł, urządzenia sterowe i podwozia, a wreszcie proch strzelniczy oraz środki eksplozujące.

## Zamówienia dla Polski

zamiast dla fabryk włoskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zakłady włókiennicze w Warszawie otrzymały w ostatnich dniach zamówienia na dostawę płótna żaglowego od Peru i innych republik południowej Ameryki.

Zamówienia te są wartościowe kilkuset tysięcy złotych. Pierwotnie udzielane były fabrykom włoskim, ale wskutek zastosowania sankcji wycofane i przekazane do Polski.

## Swastyka zamiast czarnego orła

### Zmiana godła Rzeszy Niemieckiej

BERLIN, 7. 11. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne podaje: Aby dać wyraz jedności partji i państwa również w ich godłach wydano następujące zarządzenie: Rzesza wprowadza jako symbol swej wielkości i odznaki partji narodowo - socjalistycznej. Oznaki siły zbrojnej pozostają niezmi-

nione. Obwieszczenie z dn. 11 listopada 1919 r. o godle Rzeszy i Orle Rzeszy zostaje uchylone.

Dziś o godz. 8 rano nastąpiło uroczyste zatknięcie nowych wojennych flag Rzeszy, ustalonych przez kanclerza Hitlera. W Berlinie szczególnie uroczysto obchodzono zatknię-

cie flagi na gmachu ministerstwa lotnictwa Rzeszy.

W związku z wprowadzeniem nowych flag, Hitler, jako zwierzchnik sił zbrojnych, wydał do żołnierzy odezwę, w której mówi o swastyce, jako symbolu jedności i czystości narodu.

## Słodkie słówka min. Benesza

wywarły ujemne wrażenie w polskich sferach politycznych

WARSZAWA, 7. 11. (PAT). — Deklaracje ministra Benesza poświęcone w jego exposé z dnia 5 listopada r. b. w parlamencie stosunkom polsko - czeskosłowackim nie wywarły w polskich sferach politycznych dodatniego wrażenia. Są one przyjmowane, jako dalszy dowód specjalnej taktyki, która z jednej strony stwarza pozory chęci odprężenia stosunków między obu państwami, a z drugiej utrzymuje niezmienny dotychczasowy nieprzy-

chylny kurs rządu praskiego względem ludności polskiej, czego jaskrawym dowodem jest wprowadzenie stanu wyjątkowego w mieście i powiecie cieszyńskim, właśnie w dniu exposé ministra Benesza.

Oświadczenia ministra Benesza nie wnoszą zatem w zrozumieniu polskiem żadnego pozytywnego czynnika do układu wzajemnych stosunków i nie przyczyniają się do usunięcia istniejących trudności. Poprawa tych stosunków mogłaby bowiem nastąpić tylko w razie istotnej zmiany ustosunkowania się rządu czeskosłowackiego do ludności polskiej w Czechosłowacji, a nie droga taktycznych posunięć, obliczonych na wywołanie pozorów dobrej woli wśród opinji zagranic

nej i czeskosłowackiej, nie zorjentowanej w rzeczywistym stanie rzeczy.

## Polowanie von Papena

WIEDEN, 7. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W kołach politycznych stolicy Austrii wywołała wielkie wrażenie informacja o niezwykłym polowaniu dyplomatycznym, które odbyło się w tych dniach na granicy austriacko - węgierskiej. W polowaniu tem wzięli udział poseł niemiecki w Wiedniu von Papen, dwaj byli ministrowie austriaccy

Fey i Karwinsky, generał niemiecki von Muff, poseł węgierski w Wiedniu, attache wojskowy niemiecki i węgierski w Wiedniu, oraz paru dostojników węgierskich. Polowanie odbywało się w okolicy miasta węgierskiego Sopron, a zakończyło się bankietem, wydanym przez trzeci pułk huzarów węgierskich.

### Prokurator apeluje w procesie prof. Meissnera

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:  
W dniu wczorajszym upływał ostatni termin dla wniesienia apelacji w sprawie prof. Meissnera.  
W terminie tym prokurator Missuna złożył apelację.

### Rokowania handlowe polsko-holenderskie

HAGA, 7 11. (PAT). Dziś rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-holenderskie. Na czele delegacji polskiej, która przyjechała w tym celu do Hagi, stoi dyr. Wańkowicz z ministerstwa przemysłu i handlu.

### Potrzeby Poznania bada komisja międzyministerjalna

POZNAŃ, 7 11. (PAT). Do Poznania przybyła komisja międzyministerjalna w składzie 10 osób, która już od szeregu dni objeżdża Polskę, badając potrzeby gospodarcze poszczególnych dzielnic.

### Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 7 11. (PAT).— W dniu 7 listopada 1935 roku wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 251, 797, 8937, 9382, 24381, 26648 i 33077 we wszystkich dziesięciu seriach.

### Pola Negri znów wychodzi zamąż

LONDYN, 7. 11. (PAT). Pola Negri zaręczyła się z przedstawicielem izby reprezentantów, którego nazwisko trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Ślub odbędzie się podobno dn. 31 grudnia bież. roku.

### Sukces Cyganiewiczza

BRUKSELA, 7 11. (PAT).— W środę wieczorem odbył się w Brukseli mecz zapasniczy o mistrzostwo Europy, w którym Władysław Zbyszko Cyganiewicz zwyciężył w 25-ej minucie Gerstmansa. Meczowi przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.

### Wybuch wulkanu

TOKIO, 7. 11. (PAT). Czynnny wulkan Asama w pobliżu miasta Karuizawa wybuchł dziś popołudniu. Wulkan wyrzucił z krateru wielkie masy popiołu, które opadły w okolicach Tokio.

### Piękny prezent



otrzymała w dniu ślubu ks. Gloucester, żona syna króla Anglii. Jest to mantylla ze strusich piór, ofiarowana przez rząd południowej Afryki.

# Największy proces XX wieku

## P. Arlette Stawiska w licznych towarzystwie na ławie oskarżonych Wszyscy ulegali czarowi Stawiskiego i jego stosunkom



Na ławie oskarżonych zasiada 20 współników Stawiskiego z żoną wielkiego aferzysty (na prawo) na czele.

PARYŻ, 7. 11. (Tel. własny). Wielki proces Stawiskiego rozpoczął się w Paryżu przy obrzyminem powszechnem zańte resowaniu. Aczkolwiek pierwszy dzień nie mógł dać jeszcze żadnych rewelacji, to jednakże można już było zdać sobie sprawę, jakie rozmiary przyjmie „cause celebre”, największy bo daj proces 20 wieku.

Niezwykły był już sam widok sali sądowej, którą oskarżeni, obrońcy, świadkowie i dziennikarze wypełniali do ostatniego miejsca. — Oskarżeni dzielą się, jak to można natychmiast zauważyć, na dwie kategorie: ci, którzy znajdują się jeszcze w areszcie, muszą zgodzić się ze zwyczajem zajmując miejsce za barierką na ławie oskarżonych, natomiast reszta, która odpowiada z wolności, siedzi spokojnie i wygodnie obok swych obrońców. Tak więc widzimy wdowę po wielkim oszuste, Arlette Stawiską, w otoczeniu obu swych obrońców, z których jednym jest słynny de Moro Gjafferri.

Zaraz na początku procesu dochodzi do małej scysji, która doprowadza do krótkiego przerwania rozprawy. Szereg adwokatów składa mianowicie protest przeciwko temu, że nie ma

ją nawet krzesła, aby zająć miejsce. Dziesięć minut wystarcza, aby woźni sądowi zaradzili temu brakowi. Przy wybuchu wesołości ze strony audytorjum dochodzi przytem do drobnej wymiany słów pomiędzy Moro-Giafferri i przewodniczącym Bernard, który wygłasza uwagę, że słynny adwokat lubi zawsze sprawy trochę komplikować. To skłoniło Moro-Giafferri do odpowiedzi:

— Panie przewodniczący, pan zamienia rolę!

Następnie rozpoczyna się odczytanie aktu oskarżenia przez sekretarza sądu. Jest to monotonna lektura, którą przewodniczący usiłuje skrócić, ale której jednak domaga się jeden z obrońców. Wreszcie i to zostaje zakończone.

Z kolei sąd dopuszcza jako oskarżycieli prywatnych adwokatów, reprezentujących poszkodowane towarzystwa assekuracyjne i zaczyna się wywoływanie świadków. Przewodniczący Bernard komunikuje, że otrzymał około 100 listów usprawiedliwiających od świadków. Część z nich zapowiada niezgłoszenie się świadków, a reszta prosi o zakomunikowanie im dokładnego dnia, w którym będą przesłuchani.

Adw. Berthon: — Chęlibyś-

my bardzo poznać te listy usprawiedliwiające.

Przewodniczący: — Nie było jeszcze czasu, aby je uporządkować.

Adw. Loewel: — Proces przeszedł bardzo prędko (wybuch śmiechu na sali).

Po krótkiej dyskusji pomiędzy sądem i obrońcami ustalono ostatecznie, że niewątpliwie należy się liczyć ze zjawieniem się przed sądem głównych świadków politycznych, byłych premierów Chautempsa i Daladier'a, jak również byłego prezidenta policji Chiappe'a.

Dziś ukończono badanie oskarżonych w sprawie nadużyć w zakładzie zastawniczym w Orleanie. Wszyscy oskarżeni zgodnie zeznawali, że padli ofiarami zbyt wielkiego zaufania, jakie pokładali w Stawiskim.

Polityczne momenty usiłował wprowadzić do rozprawy oskarżony b. generał Bardi de Fourtou, skazany już w kilku procesach na pozbawienie stopnia generalskiego, wydalenie z wojska oraz pozbawienie orderów i odznaczeń.

Pomimo wieku 79 lat, Bardi de Fourtou zeznawał z niezwykłą werwą, oświadczając, że istotnie znał Stawiskiego, gdyż znali go wszyscy członkowie zarządu towarzystwa Alex. Sam

oskarżony wykonywał w radzie administracyjnej tego towarzystwa funkcje jakie wykonują normalnie przewodniczący wszystkich rad administracyjnych. Nie badał on istoty spraw, lecz podpisywał zgóry przygotowane mu papiery. Nie wiedział o tem, że bony orleańskie, które mi rozporządzał Stawiski, były sfałszowane. Do Stawiskiego żył w zaufaniu, gdyż otaczali go ludzie piastujący wysokie stanowiska w państwie.

Oskarżony podkreślił następnie, że jedynie z niego zrobiono kozła ofiarnego, podczas gdy wielu istotnie winnych pozostaje na wolności.

Na zapytanie kogo ma na myśli, de Fourtou odpowiada: „Pan prokurator wie o tem lepiej ode mnie”. Odpowiedź ta wywołuje ostry sprzeciw prokuratora, który oświadcza, że jeśli nie wszyscy winni znaleźli się obecnie na ławie oskarżonych, to nie znaczy to, aby mieli uniknąć kary za swoje przestępstwa.

Sprawiedliwość będzie wymierzona każdemu, jeśli nie przed sądem przysięgłych, to w innej instancji sądowej. Prokuratorja poczyniły już odpowiednie kroki w tej sprawie.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania oskarżonych w sprawie nadużyć w Bayonne. Dyrektor zakładu zastawniczego Tissier zwała całą odpowiedzialność za nadużycia na burmistrza w Bayonne, dep. Garat, oświadczając, że wykonywał wyłącznie jego zlecenia.

Tissier przedstawił szczegółowo technikę fałszowania bonów lombardu.

Tissier zeznaje, że już w okresie popelnienia malwersacji przybył do Bayonne na inspekcję specjalny wysłannik ministerstwa handlu niejaki Constantin, który zbadał księgi.

Inspekcja ta trwała zaledwie pół godziny i Constantin znalazł wszystko w porządku. Z okazji inspekcji dep. Garat urządził wielki bankiet, w którym wzięli udział m. in. Constantin oraz szereg wybitnych osobistości miasta. Na bankiecie tym obok dep. Garata przemawiał inspektor Constantin, który w gorących słowach nakreślił rozwój i rozmach interesu zakładu kredytowego. Ówczesnemu dyrektorowi Tissier złożył on specjalne podziękowanie za „owocną działalność”. Dzienniki — mówił dalej Tissier — poświęciły specjalne sprawozdanie temu „czarującemu” wieczorowi.

Zeznaje dalej były taksator zakładu zastawniczego Cochet. Stwierdza on, że uległ czarowi Stawiskiego a przedewszystkiem jego stosunkom. Oskarżony za swe malwersacje otrzymał 360 tys. franków. Przez jego ręce przechodziły jednak inne sumy. Oddał on mianowicie wiele usług różnym parlamentarzystom, których nazwisk nie chce wymienić, by — jak powiada — nie komplikować sprawy. Pomimo nalegań przewodniczącego Cochet, mimo, iż grozi rewelacja mi, nie ujawnia żadn. nazwiska. Jako przykład wpływów Stawiskiego przytacza, iż posiadał on specjalną przepustkę, wydawaną deputowanym celem ułatwienia im swobody ruchów. Nawet w czasie wyścigów, jak zeznaje Cochet, Stawiski zostawiał swe auto w garażu, przeznaczonym dla prezydenta republiki; oskarżony nie mógł więc oprzeć się tak potężnym wpływom.

## Życie całkowicie wymarło

naskutek ogłoszenia stanu wyjątkowego na Śląsku n.-Olz

MOR. OSTRAWA, 7.11. (PAT) — Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego na Śląsku nad Olz wzmocniono b. silnie oddziały żandarmerji. Wszystkie skrzyżowania dróg, wszystkie szkoły, pomniki i objekty rządowe, wszystkie stacje kolejowe i mosty strzeżone są przez patrole żandarmerji, liczące najmniej po 5 ludzi. Skutkiem zakazu wychodzenia z domów po godzinie 22-ej Śląsk

n.-Olz w tym czasie sprawa wrażeń wymarłego kraju.

Napływ publiczności do kawiarni restauracji i kin w godzinach wieczornych ustał.

Właściciele znaleźli się w trudnej sytuacji gospodarczej.

PARYŻ, 7.11. (PAT) — Havas donosi z Rio de Janeiro, że zawarto doniosły układ handlowy pomiędzy Brazylią a Włochami.

## Wybory w Grecji

Gen. Kondylis dąży do rozwiązania zgromadzenia narodowego

ATENY, 7. 11. (PAT). Według informacji z kół rządowych, po powrocie króla premier przedstawi mu dymisję gabinetu.

Gen. Kondylis spodziewa się, że natychmiast otrzyma misję utworzenia nowego rządu, poczem zażąda zgody króla na rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

Nowy rząd pod przewodnictwem p. Kondylisa przedstawi się zgromadzeniu narodowemu, a gdy nie uzyska jego większości, natychmiast przystąpi do jego rozwiązania, rozpisując nowe wybory. W tym wypadku wybory odbyłyby się w pierwszą lub drugą niedzielę grudnia.

## Likwidacja opozycji na Litwie

RYGA, 6 11. (PAO). Zgodnie z zapowiedzią, rozwiązane zostały na Litwie partje: socjal-demokratyczna, chrześcijańsko-demokratyczna i partja laudyników. O dalszych krokach w kierunku likwidacji opozycji narazie nic nie wiadomo. Przypuszcza się jednak, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja wszystkich litewskich organizacji opozycyjnych.

Dyplomowana pielęgniarka  
**Joanna Abramowicz**  
absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.  
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91



Plotki...

Pariski tygodnik „Vendemiaire” powtarza rozmowę z pewnym dziennikarzem angielskim, wracającym z Włoch.

— Nastroje ludności — stwierdza on — są bardzo minorowe. Wy starczy mały spacer po ulicach Rzymu, żeby się przekonać o tem. Tłum śpiewa jeszcze „Glovezze”, ale już nie napada na tych, którzy jej nie śpiewają.

General Kondylis, który może właściwie zapisać wyniki plebiscytu w Grecji na konto swych osobistych sukcesów, jest człowiekiem o niezłomnej sile woli.

Jego dewiza wypowiediana niejednokrotnie brzmi:

— Aby kierować ludźmi, trzeba mieć żelazną dłoń w... żelaznej rękawicy!

We Włoszech trwa i wzrasta ponura akcja towarzysząca każdej wojnie, która nazywa się propagandą wojenną. Z wielkiego turyńskiego dziennika „Stampa” dowiadujemy się o bywalecie między innemi, że herbata angielska i brzdęk angielski są godne potępienia, pierwsza jako angielski towar, drugi — jako angielski obyczaj. Ponieważ szereg innych gier, jak wist, poker, prefans itd. są również pochodzenia z granicznego, biednym starym Włochom pozostaje jedynie gra w „orla czy reszkę”.

Wśród szeregu innych tego rodzaju wezwań i apelów pisze neapolitański „Maffino”, by kobiety włoskie nie marnowały mydła i zwraca się z apelem do zakochanych, by nie nadużywały papieru przy pisanii listów miłosnych.

Zdaje się, że jedna oszczędność spowoduje, automatycznie niejako, drugą. Gdy kobiety włoskie przestaną używać mydła, ilość listów miłosnych spadnie wkrótce do minimum.

Niedawno w Londynie odbyła się uroczystość poświęcona przyjaźni francusko-angielskiej. Wziął w niej udział sędziwy marszałek Petain.

Bankiet zgromadził 600 osób z najwyższych sfer obu państw.

Angielski feldmarszałek Cavan powitał marsz. Petain przemówieniem pełnym żołnierskiego homoru i sentymentu.

— Nasze władze — powiedział lord Cavan — wybierają nas zawsze do asystowania przy odsłonięciach pomników i pogrzebach wielkich osobistości europejskich. Ostatni raz spotkaliśmy się na bardzo wzruszającej uroczystości pogrzebu Marszałka Piłsudskiego... Program obejmował marsz 7 — 8 kilometrów, ale oddano nam do dyspozycji auto. Jadąc niemi, powiedziałem marsz. Petain, że przewidzienie każe nam ciągle brać udział w pogrzebach.

— Tak — odparł marszałek — ale musi mi pan obiecać, że przyjdzie pan również na mój pogrzeb... (Obaj marszałkowie liczą sobie po 70 lat).

We Włoszech wydano zakaz grania w brydża, będącego grą wybitnie angielską.

Włosi czują się dotknięci tem, że na ich zapowiedź wielkiego szlama, Anglicy odpowiedzieli kontrą!

— Wściecie, że wstąpił popietni świętokradztwo...

— Jakto? W jaki sposób?  
— Używa tylko czestochowskich rymów.

# Luksus w przededniu śmierci

## aby skazaniec musiał żałować życia

### Rada przyboczna negusa obraduje na... krzesłach elektrycznych

Addis - Abeba, w listopadzie. Wymiar sprawiedliwości w Abisynji jest nader skomplikowany. Innemu sądowi podlega zwykły złodziej, a innemu morderca. Nader pospolity widok na ulicach Addis - Abeby stanowi gromada przestępców ze skutymi rękami i nogami, prowadzona przez oddział policji do więzienia za miastem. Ze wszystkich stron rozlegają się wrzaski okrzyki: to tłum manifestuje swoje uczucia wobec przestępców. Ludzie skuci łańcuchami nie są rzadkością w Abisynji: jeżeli tylko dłużnik zwleka z oddaniem długu, wierzyciel ma prawo zakuć go w kajdany dopóki nie zwróci długu.

Gromada jednak zdążająca pod eskortą policji do więzienia Manos, położonego za miastem, nie składa się ze zwykłych niesumiennych płatników: są to bandyci, których oczekuje poważnie kara śmierci. Przeważają oczywiście mężczyźni, przy czem można tam ujrzeć mieszaninę typów ze wszystkich stron kraju; nie zwracając uwagi na groźby thumu, przestępcy rozmawiają między sobą i tak dochodzą aż do skalistego wzgórza, na którym wznosi się więzienie Manos. Jest to nowowubudowany, piękny budynek, jeden z najładniejszych w Addis - Abebie.

### Luksusowe więzienie

Więzienie podzielone jest na kilkadziesiąt jasnych i czystych cel, oświetlonych elektrycznością i zaopatrzonych w bieżącą wodę. Takim komfortem nie może się poszczycić większość hoteli w Addis - Abebie. Było wyraźnym życzeniem negusa, aby przestępcy skazani na karę śmierci spędzili ostatnie chwile swego życia we wzorowo urządzonej więzienie. Trzeba bowiem wiedzieć, że wśród pensjonariuszy więzienia w Manos przeszło 80 proc. skazanych jest na śmierć. Gdy delikwent przybywa do Manos, zostaje przedewszystkiem wykapany i zdezynfekowany, celem uwolnienia się od niezliczonych pasożytów; następnie otrzymuje czyste ubranie i przez cały czas pobytu w więzieniu jest świetnie odżywiany; w ten sposób danemu jest przed śmiercią zakosztować niektórych rozkoszy żywota. Zaś po dwóch tygodniach czy po miesiącu — zostaje stracony.

Zabójstwo pociąga za sobą w Abisynji prawie zawsze karę śmierci. Istnieje jedyna szansa, aby morderca tej kary uniknął; dzieje się to w tym wypadku, jeżeli... kat nie dopisze, a więc bądź to urwie się strychez, bądź kula zabłąka się po drodze, bądź siekiera katowska nie utnie skazańcowi głowy za pierwszym za machem. Wówczas życie zostaje mu darowane, ale skazany jest za to na dożywotnie przebywanie w najgorszym z więzień abisyńskich, co w rezultacie okazuje się bardzo wątpliwą łaską.

### Człowiek z ulicy — sędzią

Najwyższą instancją sądową, jest cesarz abisyński, ale zwykle sprawy sporne mogą być rozstrzygnięte przez pierwszego lepszego przechodnia.

Abisyńczycy są narodem ogromnie kłótliwym, i bardzo czę-

sto na środku ulicy wybucha spór, który lada chwila może się przekształcić w bójkę; wtedy obaj przeciwnicy uciekają się do pomocy jakiegokolwiek napotka nego człowieka, prosząc go, aby rozsądził spór. „Człowiek z ulicy” z reguły nie odmawia i wyrok przez niego wydany, jest prawomocny, tak, jakby go wydał sędzia. Wyrok ten jest przytem prawie zawsze sprawiedliwy, gdyż każdy abisyńczyk przyzwyczajony jest do sądenia w ten sposób swych bliźnich i o ile gdy chodzi o własną sprawę, jest zaślepiony i nieustępliwy, o tyle w cudzych jest bezstronny i sprawiedliwy.

Poważniejsze spory, a przede wszystkim wykroczenia przeciwko kodeksowi cywilnemu, należą do kompetencji sądów.

Wreszcie kary za zbrodnie i morderstwa rozstrzygane są przez samego negusa.

### Muly i osły w sądzie

Naprzykład sprawa sporna, której objektem jest suma, powiedzmy 500 talarów (około 800 złotych) jest uważana za dość ważną, aby przed sądem stawili się — zarówno pozew jak pozwany — z całą swoją służbą, z niewolnikami, mulami i osłami. Ma to na celu dowiedzenie sądowi swego bogactwa, gdyż przecież człowiek bogaty nie będzie się domagał należnej mu się nieprawnie sumy... Rozchodzi mu się tylko o czystą sprawiedliwość, tak przynajmniej wygląda to na pozór. Nieraz strony wydają na tę manifestację swego zamożności sumy wielokrotnie przewyższające obiekt sporu. Oczywiście, że ich świąta misza się do obrad sądowych; służący, niewolnicy, krewni i przyjaciele krzyczą, klną, przysięgają, usiłując dowieść sądowi, że słuszność jest po ich stronie. — Wkońcu obie strony proszone są o złożenie przysięgi, która jest o tyle charakterystyczna, że nie przysięga się na honor czy na Boga, lecz na... życie negusa!

„Niech negus umrze, jeśli nie mówię prawdy!” — taka jest formułka przysięgi.

Ale zato biada krzywoprosięcy! Życie negusa uważane jest za największą świętość, jest to najwyższe dobro narodu, to też biada temu, który śmie tę świętość wystawić na szwank. Zapłaci on drogą za swą zbrodnię. Poddany zostaje najrozmaitszym torturom, które zaczynają się od wyrwania języka, kończą zaś — na śmierci.

Dawniej złodziejowi groziły straszne kary. Przyłapano na kradzieży poraz pierwszy — wolny był od kary; otrzymywał jedynie surową naganą z ostrzeżeniem na przyszłość. Jeżeli natomiast przyłapano go poraz drugi, ucinano mu prawą rękę i lewą nogę! Jeżeli kradł nadal, podawano go najszerszym torturom; dziś jednak nie są one już stosowane. Obecnie złodziej zostaje napiętnowany rozpalonym żelazem, w wypadku recydywy otrzymuje chłostę i wtrącony zostaje do więzienia. Złodziej przyłapano na gorącym uczynku może być osądzony i skazany na miejscu, czy to przez poszkodowanego, czy przez przechodniów. W tym wypadku dość częste zastosowanie ma prawo lynchu.

Płyn do ust ODOL przenika do tych miejsc w jamie ustnej, do których pasta do zębów nie dociera i gdzie właśnie rozpoczyna się proces psucia się zębów. Płyn do ust ODOL chroni więc idealnie zęby.

jest antyseptyczny

### Negus — rozdzielacz śmierci

Najpoważniejszą sprawę stanowi oczywiście zabójstwo. Te sprawy są rozstrzygane przez negusa, który zasiada w sądzie dwa razy tygodniowo. Na sprawie zjawia się cała rodzina zamordowanego, wdowa, dzieci, krewni itd., którzy wydają głośne okrzyki i groźby pod adresem zabójcy i wylewają istne potoki łez, wspominając zasługi zmarłego. Skoro zabójca przyznaje się do winy, sprawa jest prosta i cesarz wydaje natychmiast wyrok śmierci. Gdy natomiast sprawca wypiera się swej winy, poddaje się go przeróżnym torturom w celu wymuszenia zeznania. Pod tym względem sprawiedliwość abisyńska nie różni się zresztą zbyt wiele od sprawiedliwości choćby amerykańskiej.

### Masowe egzekucje

Morderca, skazany na śmierć przez jakiś czas pozostaje jeszcze w więzieniu, gdzie robi się wszystko, aby musiał on żałować życia, z którym wkrótce będzie musiał się rozstać. Przy egzekucji obecna jest rodzina mordercy, jak również rodzina jego ofiary; obie rodziny spotykają się w dzień egzekucji przed więzieniem i tworzą orszak za delikwentem, odprowadzając go aż na miejsce kaźni. Kara śmierci wykonywana jest przez powieszenie, ścięcie lub rozstrzelanie.

Egzekucje wykonywane są zbiorowo, czasem dziesięć czy piętnastu przestępców zostaje ukaranych naraz. Ponieważ każdemu z nich towarzyszy liczny orszak, przypomina to dosyć często raczej jakąś... uroczystość ludową, niż posępny akt karnia przestępców.

### W oczekiwaniu reform

Haile Selassie, człowiek o wybitnie dobrych chęciach, pragnie oddawna zreformować sądownictwo swego kraju. Niestety, jak wszystkie inne jego zapędy reformatorskie, tak i ten napotyka na wielkie przeszkody, w po-

staci zacofanego konserwatyizmu poddanych, a głównie ograniczenia, złej woli i konserwatyizmu kleru. Kler ten jest ciemny i leniwy i obawia się wszelkiego postępu, który mógłby go zmusić do wyrzeczenia się dotychczasowego próżniaczego życia, pozbawionego zupełnie głębszej treści religijnej.

W swoim czasie cesarz Menelik w przystępie zapału reformatorskiego zamówił w Ameryce kilka krzesel elektrycznych. Skoro jednak fotele przybyły okazało się, że są one tak miękkie i wygodne i zachęcające do wypoczynku, że po namyśle zdecydowano się nie używać ich do celu zgodnego z ich pierwotnym przeznaczeniem... Obecnie w fotelach tych zasiada... rada przyboczna cesarza.

Ten wypadek jest charakterystyczny dla wszelkich zapędów reformatorskich władców abisyńskich. Ich dobra wola napotyka na swej drodze taką górę ciemnoty, zabobonu i zaniedbania, że rezultaty wprowadzonych przemocy reform są z konieczności bardzo nikłe. Dopiero po wielu latach można będzie osądzić, o ile w Abisynji zmieniło się na lepsze.

Polit.

### Kolos morski na szmelc

W ślad za „Mauretanią”, która została sprzedana na szmelc, idzie teraz jeden z największych transatlantyków angielskich Tow. Curand Line, „Berengaria”. „Berengaria” liczy 52.000 tonn wyporności. Z chwili uruchomienia nowego olbrzyma morskiego „Queen Mary”, „Berengaria” będzie wycofana z ruchu i sprzedana na szmelc.

### Propaganda pomarańcz

Rząd palestyński przeznaczył 20 tysięcy funtów na akcję reklamowania pomarańcz palestyńskich zagranicą.

Suma ta dwukrotnie przewyższa kwotę, przeznaczoną na ten cel w r. ub.

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-95 Gościnne występy młodej utalentowanej artystki **Diny Halpern** oraz jej partnera **Sema Bronieckiego** Dziś o godz. 9.15 wiecz. premjera sensacyjnej sztuki **Wagiel** p. n. „A chasone in tise” Sala mocno ogrzana

# Elektryfikacja województwa łódzkiego

## Postanowiono stworzyć Międzykomunalny związek elektryfikacyjny, który będzie kupował prąd w istniejących elektrowniach a sprzedawał go miasteczkom, wsiom i osadom

Zagadnienie elektryfikacji okręgu łódzkiego, które jest już dyskutowane od szeregu lat i którego realizacja napotykała dotychczas na nieprzewidywalne przeszkody, stała się obecnie przedmiotem troski czynników rządowych.

Jak sądzić należy z ostatnich posunięć władz centralnych, sprawa zelektryfikowania województwa łódzkiego, tak do-

niosła dla całego szeregu miast, miasteczek i osad, nareszcie wkroczy na tory realizacji.

dzięki wydatnej i skoordynowanej pomocy samorządów i władz państwowych.

Sprawie elektryfikacji okręgu poświęcona była odbyta w dniu wczorajszym w gmachu urzędu wojewódzkiego konferencja przy udziale kilkudziesięciu starostów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast naszego województwa.

Z ramienia samorządu łódzkiego w konferencji tej wzięli udział prezydent miasta, Głazek i naczelnik wydziału przedsięwzięcia miasteczka, inż. Brzozowski.

Wbrew pogłoskom, na konferencji nie zostali zaproszeni przedstawiciele samorządu gospodarczego, ani też delegacji żadnej z elektrowni.

Konferencja zagalę i obradom przewodniczył naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego, p. Jellinek.

Na samym wstępie podkreślił on, że celem konferencji jest zaznajomienie wszystkich jej uczestników, gorąco zajętych resowanych kwestją elektryfikacji okręgu, z postępowaniem w tej mierze posunięć i badań, oraz ujednostajnienie i skoordynowanie wysiłków wszystkich samorządów województwa, zmierzających do dostarczenia ludności taniej energii elektrycznej.

Następnie referent dla spraw elektryfikacji przy wydziale przemysłowym urzędu wojewódzkiego, radca Syska wygłosił dłuższy referat na temat potrzeb w dziedzinie elektryfikacji województwa. Podkreślił on, że prąd elektryczny stał się dla wielu miast i miasteczek artykułem pierwszej potrzeby, którego brak jest jedną z najdotkliwszych bolączek, hamujących normalny rozwój tych środowisk.

Brak energii elektrycznej w województwie łódzkim odbija

się nie tylko ujemnie na kulturalnym rozwoju miast, ale odbija się dotkliwie na całości życia gospodarczego.

Wiele samorządów chciałoby własnym sumptem zbudować elektrownie, dając w pierwszym rzędzie do oświetlenia ulic. Ale te dążenia — siłą rzeczy — napotykały zawsze na wiele trudności, przede wszystkim natury finansowej.

Aby nareszcie sprawę tak żywą dla całej ludności ruszyć z martwego punktu, potrzeba wysiłku nie poszczególnych gmin miejskich, lecz wysiłku zbiorowego całego województwa. Samorządy powinny, zdaniem referenta, przystąpić niezwłocznie do wspólnej, na szeroką skalę zakrojonej akcji, zmierzającej do powołania międzykomunalnego związku elektryfikacyjnego.

Związek międzykomunalny ujednostajniłby wszystkie poczynania miast, skoncentrowałby cały ruch elektryfikacyjny, stałby na straży racjonalnego wytwarzania i dostarczania energii elektrycznej tym gminom, które są jeszcze pozbawione światła.

W tym celu należałoby w pierwszym rzędzie opracować statut związku międzykomunalnego, któryby całą naszkicowaną działalność związku ujął w karby prawne i któryby dał związkowi tytuł do występowania wobec czynników rządowych.

Następnie wygłosił obszerny referat naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich zarządu miejskiego w Łodzi, inż. Brzozowski. Poruszył on przede wszystkim

kwestję organizacji technicznej urządzeń elektryfikacyjnych i kwestję kalkulacji taryfowej.

Nacz. Brzozowski wskazał, że akcją elektryfikacyjną należy objąć 10 powiatów województwa. Według dokonanych przewidywań badań i obliczeń,

potrzeby województwa w dziedzinie energii elektrycznej wyniosą rocznie około 6 milionów kilowat-godz.

Samorządy okręgu łódzkiego nie znajdują się w tak świetnym położeniu finansowym, aby mogły sobie pozwolić na wybudowanie jednej centralnej elektrowni, której koszt byłby kolosalny. Dlatego też należy zrezygnować z myśli o budowie centralnej elektrowni, lub budowie mniejszych elektrowni w poszczególnych ośrodkach województwa.

Należy raczej pójść na inną koncepcję, a mianowicie na koncepcję czerpania prądu dla województwa z istniejących już elektrowni.

Międzykomunalny związek elektryfikacyjny powinien ograniczyć się do budowy przewodów przesyłkowych (przekazników) podziemnych, lub na powietrznych, które doprowadziłyby energię z elektrowni do okręgu i rozprowadzały ją po całym obszarze wszystkich miast, miasteczek i osad.

W pierwszym rzędzie brana byłaby pod uwagę największa i wyposażona w najnowsze urządzenia, Elektrownia Łódz-

ka, następnie elektrownie w Zgierzu, Częstochowie, Piotrkowie, Włocławku i Kaliszu.

Nie jest wykluczone, że elektrownie te nie podołają wielkiemu zapotrzebowaniu i, że także się potrzeba czerpania prądu jeszcze z innych, prywatnych elektrowni fabrycznych.

Jeśli chodzi o kredyty niezbędne dla rozbudowy sieci kabli elektrycznych, to byłyby one pokrywane częściowo przez samorządy, a częściowo przez fundusz pracy.

Następna część referatu dotyczyła kalkulacji taryfy. Nacz. Brzozowski wskazał, że przedsiębiorstwa koncesjonowane, produkujące prąd, nie powinny otrzymać koncesji na elektryfikację województwa, gdyż przeprowadzałyby elektryfikację tylko w tych ośrodkach, które dawałyby im gwarancje zysków, podczas gdy związek międzykomunalny rozprowadzi prąd na całym obszarze okręgu. A przecież o to w pierwszym rzędzie chodzi

władzom rządowym, aby energia elektryczna dotarła do największych źródeł prowincjonalnych, a nawet do osad i wsi;

aby prąd ten był w cenie dostępny dla wszystkich, tak, aby był użyty dla celów oświetlenia, jak i dla napędu małych motorów.

Po referatach wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której wzięli udział niemal wszyscy uczestnicy konferencji w liczbie około 50. Wszyscy jednomyślnie podkreślili olbrzymie znaczenie elektryfikacji województwa dla życia gospodarczego, kulturalnego oraz dla bezpieczeństwa publicznego.

W wyniku obrad postanowio-

no na konferencji powołać komitet organizacyjny dla powołania międzykomunalnego związku elektryfikacyjnego.

W skład tego komitetu weszli oprócz pp. radcy Syski i nacz. Brzozowskiego, pp. Stanisław Hajdel, burmistrz Brzezina, nacz. Jellinek, oraz burmistrz Zduńskiej Woli, p. Szaniawski.

Konferencja zobowiązała wszystkie zainteresowane samorządy do podejmowania uchwał w przedmiocie przystąpienia do międzykomunalnego związku elektryfikacyjnego,

do przedstawienia zapotrzebowania na prąd, oraz do ustalania kredytów, niezbędnych dla przeprowadzenia elektryfikacji.

Elektrownia Łódzka, według ogólnego projektu, miałaby zasilać prądem najbliższe powiaty do Zduńskiej Woli z jednej i do Kozłuszek, z drugiej strony.

Podkreślić należy, że plan elektryfikacji województwa łódzkiego systemem gospodarczym opracowany został na podstawie danych, dostarczonych w swoim czasie przez dawne ministerstwo robót publicznych i obecny urząd elektryfikacyjny przy ministerstwie przemysłu i handlu, które nakreśliły dokładnie teren, jakim ma być objęty łódzki okręg elektryfikacyjny.

Elektryfikacja całego okręgu ma być przeprowadzona w ciągu okresu trzechletniego kosztem 4 milionów złotych.

Jest to kalkulacja obliczona na zużycie 6 milionów kilowat-godz. Zapotrzebowanie na prąd w okręgu po upływie kilku lat, jak przewidują projektodawcy, zwiększy się trzykrotnie.

(gel).

## Wiadomości bieżące

### NOCNE DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwareczyńskiego (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

### REJESTRACJA ROCZNIKA 1915.

— Dziś, w piątek, do powtórnej rejestracji rocznika 1915 w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe L, Ł, M, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji i na litery od O do Sz z terenu 13 komisariatu policji.

## CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Grace Moore

Niemilkniące oklaski na wczorajszej premierze

Idziemy po szczęście

## Delegaci fabryczni odrzucili propozycje przemysłowców zarobkowych co do zmian w ustawie zbiorowej

W związku z trwającym za łagiem w łódzkim przemyśle zarobkowym, zwołane zostało na wczoraj wieczór ogólne zebranie rady delegatów fabrycznych w klasowych związkach zawodowych robotników prze-

mysłu włókienniczego.

Sytuację w przemyśle zreferowali pos. Szczerkowski i kierownik związku p. Walczak, którzy złożyli również sprawozdanie z przebiegu konferencji przemysłowców w ministerstwie opieki społecznej, a następnie z przebiegu konferencji jednostronnych, odbytych na terenie łódzkiej inspekcji pracy.

W wyniku obrad i długiej dyskusji, delegaci fabryczni przyjęli rezolucję, odrzucającą kategorycznie postulaty przemysłu zarobkowego w sprawie wprowadzenia zmian do umowy zbiorowej.

Żadnych konkretnych uchwał, co do dalszej taktyki nie powzięto, gdyż umowa wygasa dopiero za trzy tygodnie i na ewentualne akcje pozostało jeszcze wiele czasu.

## Spalona petycja

Strażak Arndt zniszczył listę, podpisaną przez 112 osób

Bardzo ciekawą sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd. Na ławie oskarżonych zasiadł strażak II oddziału, Bruno Arndt, oskarżony o zniszczenie dokumentu.

Tło sprawy jest następujące. Po objęciu zarządu straży przez komisję zarządzającą, powstała grupa opozycyjna, do której, między innymi należeli oficerowie straży: Karol Matys i Kazimierz Koszadło.

Grupa ta, niezadowolona z faktu, iż nie zostało zwołane ogólne zebranie straży, na klórem prawdopodobnie miała wystąpić przeciwko komisji zarządzającej, zwróciła się do głównego komendanta straży pożarnych, wojewoły Twardo, o spowodowanie zwołania posiedzenia i w tym celu przystąpiła do zbierania podpisów pod wnioskiem o zwołanie zebrania.

Podpisy zbierali wymienieni oficerowie straży. W krótkim czasie zdolali zebrać 112 podpisów, przyczem listę przechowywał Matys w swym mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 112.

Któregoś dnia do Matysa zgłosił się Arndt i oświadczył, że ma służbę w teatrze i tam niewątpliwie uda mu się zebrać jeszcze kilka niezbędnych podpisów. Matys wydał listę, tembardziej, że Arndt oświadczył, iż nazywa się Ehrentraub i należy do grupy opozycjonistów.

Listę tę Arndt spalił.

Na rozprawie Arndt przyznał się do winy i tłumaczył, że zniszczył listę, ponieważ wymuszono od niego podpis, a zawierała ona w motywach konieczności zwołania posiedzenia, ustępy, obrażające komendanta straży, inż. Kowalczyka.

Po naradzie sąd skazał oskarżonego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

### JACK RECHTZEIT

Nareszcie łódzka publiczność teatralna żydowska doczekała się porządnej imprezy. Aktor żydowski Jack Rechtzeit z Wiednia od jutra wystąpi na czele zespołu w sztuce p. t. „Leek złodziej”.

# S. O. S. pracowników umysłowych

## Urzednicy prywatni są bardziej upośledzeni od funkcjonariuszy państwowych

Tyle się obecnie mówi i pisze o sprawie urzędniczej, odmienia słowo „urzędnik” we wszystkich możliwych przypadkach, że temat ten stał się jeszcze bardziej popularny i więcej miejsca zajmuje w gazetach, niż sprawa Abisynji, wojna, sankcje i komitet koordynacyjny.

Nikt jeszcze jednak dotąd nie poruszył sprawy niemniej aktu alnej, a mianowicie, że poza urzędnikami, t. j. pracownikami państwowymi i komunalnymi istnieją w Polsce znacznie liczniejsze zastępy ludzi, żyjących z pracy umysłowej ale znajdujących się w znacznie gorszej sytuacji.

Są to prywatni urzędnicy, czyli pracownicy instytucji niepaństwowych, którzy przecież także wezmą udział od 1 grudnia w akcji zrównoważenia budżetu, tracąc na jego rzecz część swych poborów.

A powtarzamy, że powodzi im się gorzej, niż urzędnikom państwowym.

Przeciętna wysokość ich płacy obniżyła się skutkiem kryzysu do normy płac państwowych, natomiast nie przysługują im żadne korzyści, jakie państwo daje i zapewnia swym urzędnikom.

A więc nie mają żadnych zniżek kolejowych, ani ulg szkolnych, za pomoc lekarską placą kolosalne sumy w postaci świadczeń.

Podczas gdy pracownik państwowy korzysta w razie choro-

by z rzetelnej pomocy lekarza, który ma do dyspozycji całą recepturę, urzędnik prywatny jest leczony jakby z łaski, przyczem lekarz ubezpieczalni, w myśl zarządzeń swej władzy przełożonej, stosować musi nie te lekar-

stwa, które są konieczne do uzdrowienia pacjenta, ale te, które są tańsze.

Pozatem pracownicy prywatni nie mają żadnego prawa do ulg klimatycznych w uzdrowiskach i miejscowościach kąpie-

lowych.

Sytuacja materialna urzędnika państwowego zależy od stanu budżetowego państwa, na który składają się wszyscy obywatele, niosąc mu w razie potrzeby nadzwyczajne ofiary, na

tomiast LOS URZĘDNIKA PRYWATNEGO ZALEŻY CAŁKOWICIE OD PRZEDSIĘBIORSTWA w którym pracuje, a któremu nikt w razie ciężkiej sytuacji nie pospieszy z pomocą.

A przecież wypadków takich podczas obecnego zastój jest tak wiele.

I podczas gdy obniżka pensji urzędników państwowych staje się sprawą głośną w całym kraju, redukcja pensji pracowników prywatnych stanowi tajemnicę gabinetów dyrekcyjnych i biednych mieszkań tych życiowych parjasów.

A przecież los tych szarych urzędników prywatnych powinien być również przedmiotem troski sfer rządowych. Przecież urzędnicy prywatni są również KÓŁKIEM W WIELKIEJ MASYNIE PAŃSTWOWEJ, przecież gdy gnębi ich nędza, odczuwa to handel i przemysł, gdy na stare lata zostaną bez zaopatrzenia emerytalnego — staną się ciężarem publicznym.

Rząd ma obecnie kolosalne pole pracy, jeśli zechce przyjąć tym urzędnikom prywatnym z pomocą.

W pierwszym rządzie powinien zreformować gruntownie system, panujący dotychczas w ubezpieczalniach społecznych i powinien załatwić sprawę zaopatrzenia emerytalnych, która jest wprawdzie ustawowo załatwiona, a którą rzeczywistość naraziła przekreśliła zupełnie.

## Świat pracy wysuwa żądanie

### sprawiedliwego rozłożenia obciążeń podatkowych

Pracownicy umysłowi żywo zareagowali na wiadomość o nowych ciężarach podatkowych, które mają spaść na nich. We wszystkich większych ośrodkach odbyły się zebrania, na których postanowiono wysłać pod adresem p. premiera memorjały protestacyjne.

Z treści ich przebija jedna zasadnicza rzecz, ŻE ŚWIAT PRACY ZASADNICZO NIE UCHYLA SIĘ OD SWYCH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA ALE ŻĄDA SPRAWIEDLIWEGO PODZIAŁU CIĘŻARÓW.

I tak np. w niektórych rezolucjach wysunięto ciekawy postulat, żeby specjalnie opodatkować tych pracowników, którzy zarabiają ponad 3000 złotych miesięcznie.

Jak wynika ze statystyki, jest takich w Polsce przeszło

8,000 tysięcy, suma więc uzyskana z tego źródła stanowiłaby bardzo poważną pozycję w budżecie państwa.

W Łodzi również odbyło się zebranie prezydium rady Unji Z. Z. P. U. Zebrani po wysłuchaniu szeregu przemówień UCHWAŁILI REZOLUCJĘ PROTESTUJĄCĄ energicznie przeciwko przerzucaniu całych ciężarów na świat pracy.

Zebrani widzą w nowej redukcji poborów dalsze obniżenie stopy życiowej rzesz pracujących i podejmują energiczną akcję protestacyjną.

### Pracownicy miejscy protestują

Zarząd związku zawodowego pracowników miejskich w Ło-

dzi na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytem w dniu 7 bm., w sprawie projektów rządowych, dotyczących reformy uposażeń i praw, nabytych oraz zagwarantowanych pragmatyką służbową, postanowił:

1) zgłosić kategoryczny protest przeciw zbyt jednostronnemu obciążaniu i ofiarom, złożonym na barki świata pracy dla dobra i potrzeb państwa;

2) wezwać zrzeszenie związków zawodowych pracowników miejskich Rzplitej Polskiej — zarząd główny — do użycia wszelkich możliwych środków w celu proporcjonalnego rozłożenia ciężarów państwa na barki całego społeczeństwa.

*Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID*

# Wolne zawody poważnie zagrożone

## Zajmowanie dużego mieszkania nie jest sprawdzianem zamożności

Dekret o obniżce komornego, który miał być jedynym jasnym promykiem na firmamencie zaciemnionym chmurami nowych podatków i obniżki uposażeń urzędniczych — jak się okazuje, po bliższej analizie, przedstawia się inaczej, jakby się przedstawiać mogło w pierwszej chwili.

Musimy przyznać, że obniżka komornego w mieszkaniach dwu i trzyizbowych, oraz zniesienie podatku lokalowego nawet dla mieszkań czterozimowych jest posunięciem, które spotkało się z objawami zadowolenia ze strony sfer zainteresowanych t. j. szerokiej rzeszy lokatorskich.

Niestety, ostatni punkt projektu tego przekreśliła w znacznym stopniu to, co poprzednie naprawiły.

Wyjęcie z pod ochrony lokatorów mieszkań większych, t. j. pięcioizbowych, jest ciosem, który bardzo dotkliwie odczuwają w pierwszym rządzie wolne zawody (lekarze i adwokaci). Czynniki miarodajne stanęły w tym wypadku na zupełnie błędnym stanowisku: fakt bowiem posiadania większego mieszkania nie jest wcale sprawdzianem zamożności. Lekarze i adwokaci muszą posiadać większe mieszkania, ponieważ część tegoż przeznaczona jest na warsztat pracy.

Np. lekarz zajmujący mieszkanie 5-pokojowe, mieszka właściwie tylko w trzech pokojach, ponieważ jeden przeznaczony na pokój ordynacyjny, a drugi na poczekalnię. To samo dzieje się u adwokatów, gdzie poza gabinetem przysięgłym musi mieć poczekalnię, a nieraz i pokój dla aplikanta i dependenta.

Przekreślenie ustawy o ochronie lokatorów spowoduje dla tych wszystkich kategorii lokatorów sytuację niemal bez wyj-

ścia. Stanowisko właścicieli nieruchomości uniemożliwia kompromis. Prawo wypowiedzenia lokalu oznacza w tych warunkach pozbawienie ich dachu nad głową.

Już obecnie zanim jeszcze ustawa została wydana, obserwujemy powrót do t. zw. „odstępnego” za mniejsze lokale. Z chwilą uchwalenia dekretu odstępne to bardziej wzrośnie.

Wytworzy się sytuacja taka, że gospodarz, nieskrepowany ochroną lokatorów, będzie żądał ile mu się tylko będzie podobało za duże mieszkanie, a lokator który nie będzie mógł tej sumy zapłacić, skazany będzie na szukanie małego mieszkania, na któ-

re nie będzie miał gotówki na odstępnę.

Pogłoski o wyjęciu z pod ochrony lokatorów tych większych mieszkań wywołały natychmiast żywy oddźwięk w sferach najbardziej zainteresowanych. Lekarze i adwokaci przystąpili do akcji, mającej na celu obronę przed tym projektem. Projekty ich spotkać miały się ze zrozumieniem sfer rządowych, a ustawa o ochronie lokatorów nie zostanie przekreślona. Pewne wyjątki, jakie mogłyby być poczynione na korzyść właścicieli nieruchomości, powinny opierać się na innych zupełnie kryterjach, a mianowicie trzeba było brać pod uwa-

gę stopień zamożności danego lokatora, a nie tylko ilość zajmowanych przez niego pokoi.

O wyjęciu z pod ochrony lokatorów powinien decydować moment rzeczowy: czy mieszkanie jest warształtem pracy, czy też luksusem.

Załatwienie całej sprawy w sposób szablonowy i mechaniczny byłoby wielką krzywdą dla inteligencji pracującej.

Trudno w tej chwili w ramach artykułu dziennikarskiego uchwycić statystyczne cyfry z terenu całej Polski, jeśli chodzi o stosunek dużych mieszkań do małych. Jeśli chodzi o Łódź, to stosunek ten, wyrażając ilość wszystkich mieszkań na terenie

miasta cyfrą 100, będzie wyglądał następująco: 95,5 proc. małych mieszkań (t. j. do 4 izb) i zaledwie 4,5 proc. większych.

Z tej ostatniej liczby mniej więcej połowę zajmują przedstawiciele wolnych zawodów, lekarze i adwokaci.

Wobec tak małej ilości mieszkań żadna zmiana ustawy nie będzie miała podstawowego znaczenia, poza ukłonem w stronę właścicieli nieruchomości i dlatego czynniki miarodajne przy rozważaniu protestu lekarzy i adwokatów, powinny wziąć i ten wzgląd pod uwagę i nie pozbawiać społeczeństwa jedynego do brodziejstwa w postaci obniżki komornego.

# Walka o utrzymanie ochrony lokatorów

## Rezolucja protestacyjna przedstawicieli inteligencji zawodowej

W lokalu stowarzyszenia inżynierów i architektów przy ul. Piotrkowskiej 53, odbyła się onegdaj wieczorem konferencja, zwołana z inicjatywy związku lokatorów.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele wolnych zawodów, a mianowicie delegat rady notarialnej rej. Witkowski, delegaci zw. lekarzy dr. dr. Smoleński, From i Stanczak, delegaci zw. lek. — dentystów pp. Cieżar i Bleichfeld, przedstawiciele stowarzyszenia inżynierów i architektów inż. inż. Sz. Markus i Zylbersztrom.

Konferencji, poświęconej ustosunkowaniu się do dekretu o wyjęciu z pod ustawy o ochronie lokatorów mieszkań 5-izbowych przewodniczył rejent Witkowski.

Po przemówieniach i dyskusji zebrani postanowili przesłać na ręce p. premiera Kościłkowskiego rezolu-

cję treści następującej:

1) Konferencja związków i organizacji inteligencji zawodowej m. Łodzi stwierdza, że projekt wyłączenia z pod działania ustawy o ochronie lokatorów mieszkań 5-pokojowych oznacza w istocie rzeczy podcięcie jednej z głównych pod-

staw gospodarczego bytu inteligencji zawodowej, której sytuacja i po zatem jest katastrofalna; 2) konferencja zakłada stanowczy sprzeciw i podnosi głos ostrzeżenia przed konsekwencjami, jakimi grozi wolnym zawodom projektowany przepis.

## Sklepy i biura zamknięte

od godz. 10—13 w dniu święta Niepodległości

Jak się dowiadujemy, w dniu święta Niepodległości 11 listopada wszystkie biura urzędów państwowych i samorządowych oraz Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego będą nieczynne przez cały dzień.

Ponadto Komitet Obywatelski obchodu święta zmobilizuje z

apelem do właścicieli sklepów, przedsiębiorstw itp. aby przynajmniej w godzinach od 10 rano do 1 pop. miały zamknięte biura i sklepy.

Szkoły państwowe, samorządowe i prywatne, zarówno powszechnie, jak i gimnazja będą zamknięte.

3) Konferencja stwierdza, że podciąganie lokali 5-pokojowych, zajmowanych w związku z wykonywaniem zawodu przez inteligencję zawodową pod pojęcie lokali mieszkalnych 5-pokojowych jest merytorycznie błędne i dla tych grup społecznych krzywdzące, gdyż w istocie rzeczy części mieszkalne tych lokali obejmują 2 do 3 pokoi, a pozostała część przeznaczona jest na warsztat pracy lekarza, notariusza, inżyniera czy adwokata.

4) Konferencja związków lekarzy dentystów miasta Łodzi apeluje do czynników miarodajnych, by utrzymały działanie ustawy o ochronie lokatorów co do mieszkań 5-pokojowych częściowo użytkowanych na cele zawodowe, odróżniając je od lokali 5-pokojowych, czyste mieszkalnych. (p)

W dniu 9 listopada 1935 r. o godzinie 10 rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione

# uroczyste nabożeństwo żałobne za spokoj dusz,

poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, policjantów województwa łódzkiego:

ś. † p.

- |  |  |   |
|--|--|---|
| 1. poster. mil. Joachimiaka Kazimierza | 15. st. poster. Kubackiego Konstantego   | 29. posterunk. Miazka Edwarda             |
| 2. kapral „ Rutkowskiego Ignacego      | 16. posterunk. Pawłowski Michała         | 30. st. poster. Wapszko Władysława        |
| 3. „ „ Pasikowskiego Bolesława         | 17. „ Olszewskiego Wacława               | 31. posterunk. Kwietnia Ludwika           |
| 4. „ „ Stankiewicza Andrzeja           | 18. st. przodow. Woźniaka Jana-Wiktora   | 32. st. poster. Kopani Jana               |
| 5. „ „ Morgantiego Stanisława          | 19. posterunk. Talarka Kazimierza        | 33. posterunk. Woźniaka Pawła             |
| 6. przodown. Szorca Wiktora            | 20. st. poster. Kusidla Władysława       | 34. „ Antczaka Marjana                    |
| 7. „ Flaka Antoniego                   | 21. posterunk. Waliszewskiego Walentego  | 35. „ Łaszewskiego Teofila                |
| 8. posterunk. Kłosa Wojciecha          | 22. „ Kujawy Jana                        | 36. „ Korzeniowskiego Jana                |
| 9. „ Hajduka Stanisława                | 23. st. poster. Blicharskiego Stanisława | 37. st. poster. Świerczyńskiego Antoniego |
| 10. „ Najmana Aleksandra               | 24. posterunk. Śledzika Jana             | 38. posterunk. Widelskiego Michała        |
| 11. „ Urbańskiego Stanisława           | 25. „ Nagockiego Ignacego                | 39. „ Serwy Józefa                        |
| 12. przodown. Radzikowskiego Hieronima | 26. „ Dana Józefa                        | 40. „ Andysza Stefana                     |
| 13. posterunk. Szmida Wincentego       | 27. st. poster. Chojnackiego Antoniego   | 41. „ Dobrowolskiego Stefana              |
| 14. st. poster. Grzywacza Franciszka   | 28. posterunk. Nowickiego Wacława        | 42. „ Karaska Zygmunta                    |

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jak najszerszy ogół społeczeństwa.

**Komendant Wojewódzki P. P. w Łodzi**

## Zasiłki zimowe przyznano 2.000 sezo- nowców

Jak wiadomo- związki zawodowe podjęły u władz ministerjalnych interwencję w kierunku przyznania zasiłków zimowych i tym robotnikom sezonowym, którzy przepracowali tylko 104 dni, zamiast ustawowych 156.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym związki zostały powiadomione, że ministerstwo przychylnie załatwiło ten postulat.

W ten sposób około 2000 robotników sezonowych w Łodzi, którzy przepracowali w roku bieżącym tylko 104 dni otrzyma zasiłki zimowe.

## Komunikaty

Zarząd akadem. oddziału zw. strzel. zawiadamia, że dnia 9 listopada b. r. o godzinie 18-ej w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się wieczorek taneczny, na który zaprasza członków i sympatyków.

Wobec pojawienia się na terenie m. Łodzi osobników, rzekomo zbierających ofiary na cele związku oficerów rezerwy, zarząd koła łódzkiego Z. O. R. podaje niniejszem do wiadomości, że osobnicy ci są zwykłymi oszustami, nienależącymi do związku z naszym związkiem i że związek oficerów rezerwy nigdy nie zwracał się o żadne składki lub ofiary, do osób, nie będących członkami naszej organizacji.

Zarząd.

# RIALTO

**Dziś powtórzenie  
premjer!**

Niebywałe wydarzenie  
filmowe

*Sen Nocny Letniej*

reżyserji Maxa Reinhardta

Pocz. 5, 7.30, 10 w.

W dniu 6 listopada r. b. zasnął w Bogu

ś. † p.

## Zygmunt Jarzębowski

wieloletni prokurent Banku Handlowego w Warszawie, S. A., Oddz. w Łodzi

Zmarły pozostawia po sobie pamięć bezgranicznie wiernego pracownika i nieskazitelnie prawnego i uczynnego człowieka.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

**Dyrekcja, Prokurenci i Urzędnicy Banku**

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem człowieka o nieskazitelnym charakterze

ś. † p.

## OTTONA KUNSTA

generalnego przedstawiciela f. „Sandoz” w Bazylei

składam wyrazy najserdeczniejszego współczucia pozostałej Rodzinie  
**Benedykt Fabrykant**

## Uproszczenia meldunkowe zaczną obowiązywać od Nowego Roku

Kwestja uproszczenia wrażliwych formalności meldunkowych w Łodzi zostanie nareszcie rozwiązana w sensie postulatów, przedstawionych w końcu października na konferencji w magistracie

Jak się obecnie dowiadujemy, projekt reformy meldunkowej został już w szczegółach opracowany przez kierownika biura ewidencji ludności, nac. Wysockiego i zaakceptowany w głównych zarysach przez wiceprezydenta Kozłowskiego, pełniącego nadzór nad tym resortem gospodarki miejskiej.

Nowe przepisy meldunkowe w Łodzi, detale których podajemy poniżej, zaczną definitywnie obowiązywać w Łodzi z dnem 1 stycznia 1936 roku.

Sprawie tej poświęcone było

onegdajsze posiedzenie kolegium magistrackiego odbytego pod przewodnictwem prez. Głazka.

Na posiedzeniu nac. Wysocki wygłosił obszerny referat. Zmiany idą w kierunku wprowadzenia uproszczonej karty meldunkowej, zamiast podwójnych formularzy wypełnianych przez osoby zmieniające miejsce zamieszkania w obrębie miasta.

Nowa karta meldunkowa składać się będzie z dwóch części zameldowania i wymeldowania, przyczem każda z tych części zawierać będzie tylko 6 rubryk (zamiast obecnych 17)

Oprócz tej uproszczonej karty, biuro ewidencji projektuje wprowadzenie specjalnych kart do meldowania wszelkich zmian, jak zmia-

ny nazwiska (w wypadku zamążpójścia), zmiany zawodu, wyznania, stanu cywilnego itp.

Wreszcie wprowadzony będzie trzeci typ kartek meldunkowych dla mężczyzn, podlegających obowiązkowi wojskowemu,

opuszczających czasowo miejsce stałego zamieszkania, celem odbycia służby wojskowej, lub w innych celach. Karty te zawierać będą po 6 rubryk.

Nacz. Wysocki podkreślił w końcu swego referatu, że dażeniem biura ewidencji ludności jest

usprawnienie dalszych niezwykle uciążliwych czynności, związanych z zapisem do rejestru mieszkańców

i, że w tym kierunku opracowywane są dalsze projekty.

Z powodu przedwczesnego zgonu

## Meza

składa p. Erlichowej, kierownicze „Przytuliska” wyraży głębokiego współczucia  
Zarząd „Przytuliska”

## Nowe komisje przy pracy

Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej przy udziale prez. Głazka, wiceprezydenta Pączka, dyr. Kalinowskiego, oraz wyższych urzędników wydziału finansowego zarządu miejskiego.

Komisja rewizyjna wysłuchała sprawozdania finansowego, złożonego przez naczelników Konopkę i Zalewskiego.

Na dzień 12 b. m. wyznaczono zostało poraz pierwszy posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady przybocznej m. Łodzi. Przedmiotem obrad komisji będzie sprawa poboru podatku miejskiego do podatku gruntowego, sprawa przyjęcia darowizny, umorzenia opłat i podatków, oraz nabycia placu na przedłużenie ulicy Kilińskiego.

Po dyskusji nad wnioskami nac. Wysockiego, kolegium magistrackie projekt przyjęło, postanawiając nadać mu właściwy bieg i przesłać urzędowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia. (g)



## Dzisiejsze audycje

### PORTRET PANA HILAREGO

W ramach audycji szkolnej dla dzieci starszych nadany będzie o godzinie 12.15 obrazek słuchowiskowy Anny Świrszczyńskiej, osnuty na wydarzeniu z dzieciństwa Jana Matejki. Maty Janek od najmłodszych lat zdradzał za miłowanie do rysunków i malarstwa. Zeszyty, książki, ba, nawet ściany pokryte były rysunkami małego Janka, kreślonymi ołówkami lub węglem... Niechętnie patrzył na to ojciec Matejki i często gniewał się na syna. Ale o to pewnego razu chłopiec sportretował pana Hilarego, sąsiada i przyjaciela państwa Matejków. Podobieństwo było tak uderzające, że ojciec nie tylko tym razem nie gniewał się na syna, ale ku jego niepomiernej radości, podarował pierwsze „prawdziwe” farby.

### KONCERT SOLISTÓW

Na specjalną uwagę zasługuje wśród muzycznych programów radiowych koncert solistów z Poznania o godzinie 17.20. Audycja ta przyniesie program interesujący w wykonaniu wybitnych artystów: Marji Kaupé, śpiewaczki i Jana Rakowskiego, który grać będzie na violi d'amore. W programie wokalnym szereg pieśni Hugo Wolffa, G. Mahlersa, Karola Szymanowskiego i Sikorskiego. W programie instrumentalnym słynna sonata „Arpeggione” Szuberta.

### POŁOŻENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

W ramach pogadanki aktualnej rozgłośnia łódzka o godz. 18.30 nadaje dialog o obecnym położeniu młodzieży robotniczej w Łodzi. W dialogu tym poruszone zostaną najżywniejsze sprawy naszej młodzieży robotniczej. Dialog ten przeprowadzą: red. Lucjan Wojnarowski i mgr. Michał Hertz. — Rozmowa niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie.

### UTWORY SZYMANOWSKIEGO

Radjostuchacz czeka o godz. 21.50 koncert ogromnie interesujący i nieprzeciętnie wartościowy. Będą to bowiem utwory największego polskiego kompozytora doby współczesnej, Karola Szymanowskiego, który wykonają: sam kompozytor i znakomita skrzypaczka Eugenia Umińska. W pieśni kurpiowskiej, przełożonej na skrzypce przez Kochańskiego, w fragmencie z baletu „Harnasie”, oraz w trzech mazurkach, przypomną sobie radjostuchaczom ową najbardziej polską strunę twórczości Szymanowskiego. W dziełach: „Fontanna Arethuzy” i „Drjady i Pan” do głosu dochodzi impresjonistyczny kierunek, który zresztą przez krótki czas tylko wpływał na twórczość kompozytora. Wszystkie utwory Szymanowskiego pełne są niezwyklej subtelności, delikatności wyrazu i aristokratycznej szlachetności. (r)

### NASZE DZIECI

— Tatusiu, czy to prawda, że człowiek powstał z prochu?  
— Rozumie się, moje dziecko.  
— W takim razie murzyni powstał chyba z pyłu węglowego.

## Pożar fabryki

Dwaj strażacy odnieśli dość ciężkie uszkodzenia ciała

Wczoraj około godz. 1.30 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru na posesji fabrycznej przy ul. Senańskiej 35-37, stanowiącej własność S. A. Przemysł włókienniczy S. Smarzyński, E. Miłobędzki i J. Milewski.

Niezwłocznie na miejsce pożaru wyjechały III i IV oddziały straży.

Na wspomnianej posesji, bardzo rozległej, mieści się sześć bloków budynków fabrycznych, gęsto jeden przy drugim ustawionych. W chwili, gdy straż przybyła na miejsce, trudno się było zorientować, w jaki sposób dotrzeć do płonącego budynku. Wozy strażackie z trudem przebrnęły przez gliniastą drogę od ul. Kilińskiego i musiały zatrzymać się tuż przy pierwszym bloku, mimo, iż pożar wybuchł w czwartym. Trzeba było specjalnie przedłużyć hydranty, by woda dosięgała do ognia.

Nie obeszło się też bez wypadku. Oto w pewnej chwili jeden z bezkolejowców straży, sta-

# Nowy duch w teatrze miejskim

## Krótkie resumé dotychczasowego przebiegu sezonu

Odrzucając na inauguracyjnym przedstawieniu w bieżącym sezonie teatr miejski pokazał, że zamierza zerwać z tradycją marnu i tandefności, jaka niekiedy cechowała jego poczynania w sezonach ubiegłych. Atmosfera w przybytku Melpomene była tak nieznośna, że na węg najbardziej wartościowi artyści tułali się, jak błędne owce, nie mając nic do roboty i nie mając do roboty chęci. — Już na inauguracyjnej premierze iberenowskiego „Wróga ludu” łatwo było stwierdzić, że powiał nowy duch, że nowe życie wstąpiło w cały zespół.

Po „Wrógu ludu” przyszła cyfrybiona „Mysz kościelna”, wystawiona ze względów „solistycznych” dla zdolnej artystki, która jednak nie dorównała w tej kreacji ani niezapomnianej Stefci Jarkowskiej, ani Mary Głory w transkrypcji filmowej.

Następnie tak się złożyło, że przez szereg tygodni niżej podany nie był obecny w Łodzi i dopiero teraz po powrocie przez jeden tydzień dogonił zajętości, oglądając kolejno trzy sztuki: „Szesnastolatka”, „To więcej, niż miłość” i „Każdy człowiek”.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy szalony postęp w dziedzinie repertuaru. Wprawdzie nie jest to jeszcze wartościowy repertuar społeczno-psychologiczny, ale są już pozory problemów i powikłań duchowych i społecznych. W porównaniu z bezpłciowo-erotycznymi komediami ubiegłych lat stanowi ten repertuar marsz naprzód w siedmiomilowych butach, acz trzeba go traktować, jako przejście do rzeczy naprawdę wartościowych.

Czy to przeżycia 16-letniej dziewczyny, której matka zakochała się po raz drugi, czy też fantastyczny nieco pod względem psychologicznym pomysł młodej lekarki, aby ukochanego człowieka oddać bogatej pannie za męża dla jego dobra i dla dobra pracy naukowej, którą ten ukochany pro-

wadzi — w obu wypadkach strona psychologiczna jest bądź co bądź naiwna, bądź bardziej jeszcze naciągana i sztuczna. Jednak obie sztuki — „Szesnastolatka” i „To więcej, niż miłość” — są scenicznie dobrze zrobione, w miarę wzruszające, zreżymowane i łatwostrawne dla przeciętnej mieszczańskiej widowni. Coprawda angielska para, która napisała „Szesnastolatka”, jest zbyt gadatliwa, tak że ołówki czerwony reżysera miałyby o wiele więcej do roboty, niż to miało miejsce w Łodzi, ale staranna wystawa i równa naogół gra artystów pozwala przejść nad dłużyznami tekstu do porządku dziennego.

Autor sztuki „To więcej, niż miłość”, Bus-Fekete, jest naszym starym znajomym ze znanej wiedeńskiej fabryki widowisk teatralnych. Tym razem pokusił się o „głęboki” problem psychologiczny z posmakiem społecznym. — Niestety, nie wzniósł się pod tym względem na poziom, wyższy od przedwiejennego melodramatu. Również rewolucyjny krok w konstrukcji scenicznej (jednocześnie dwóch akcji w przedostatnim obrazie) wypadł naiwnie i sztucznie. Ale pozostała nielada zręczność rzemieślnika teatralnego doskonale panowanie nad dialogiem, żywość akcji i te wszystkie walory, które w sumie są ja widowisko teatralne dobre i interesujące widza.

„Każdy człowiek” Hofmanna stała jest właściwie pierwszą próbą wypłynięcia teatru na wody wielkiego repertuaru. — Próba powiodła się na całej linii. Dość prostolinijne widowisko średniowieczne o potęgęziemskich w obliczu śmierci, wyreżyserowano znakomicie z wywypukleniem momentów społecznych, wysławiono starannie i pięknie, a zagrano doskonale i przekonująco. Może trochę przesadono romantycznością i jednostronnością, cechującą ten przepiękny moralitet angielski w końcowej scenie zwycięstwa wiary katolickiej, ale widowisko, jako całość, należy do niezapomnianych, zarówno pięknem swej formy, odzianej w godne szaty, jak i pod względem staranności wykonania.

Kalejdoskopowy przegląd repertuaru pozwala już dzisiaj ocenić poszczególne siły zespołu. Przedewszystkiem ze starej gwardji wymienić należy pp. Dunajewską (b. dobra babcia w „Szesnastolatce” i kapitalna wprost Racowa w sztuce Feketyego), Chojnacką (dwie najwyższej miary kreacje charakterystyczne aktorki, która do najdrobniejszych szczegółów umie przemysleć rolę, stwarzając soczyste typy, pełne wyrazu i prawdy życiowej), Ziemińską, która w „Szesnastolatce” dała szereg scen przekonujących i miłych, aczkolwiek miała rolę, która nie odpowiadała w stu procentach jej emploi, i Zaklicką, zbyt dojrzałą i dramatycznie, ale bardzo wzruszającą cierpiącą 16-letnią dziewczynkę. Poza tem wspomnieć jeszcze trzeba pp. Niedźwiecką (wstrząsająca, choć trochę klinicznie potraktowana postać Dobrych Uczynków) w „Każdym człowieku”, Żeromską i niezawodną Bronowską.

Powróciła do Łodzi p. Skrzydłowska, artystka o świetnych warunkach zewnętrznych i głosowych. Była dobra, choć m-

mało posagową Wiarą w „Każdym człowieku” i bardzo, ale to bardzo cierpiała z powodu swej lekkomyślności i nieznamoścności psychiki męzczyzny w „To więcej, niż miłość”.

Zespół kobiecy teatru wzbogacił się o młodą artystkę, p. Dywińską, która z miejsca zupełnie zasłużyła podbiła serca widowni. Jest to wysokiej miary samorodny talent, godnie zastępujący Jarkowską na naszej scenie. W „Szesnastolatce” jej bezpośredniość, szczerłość i wdzięk wysunęły ją na pierwsze miejsce. W „To więcej, niż miłość” doskonale była w pierwszych obrazach, natomiast nieswoje się czuła w roli młodej małżonki.

Repertuar tak się dotychczas układał, że główny ciężar sztuk spoczywał na barkach kobiet. Jedynie w „Każdym człowieku” p. Kochanowicz za prezentował się jako artysta wysokiej miary, kreujący potężną postać tytułową z naturalną swobodą i przekonującym umiarem artystycznym. — P. Kalinowski w sztuce Feketyego zaprezentował się, jako amant przydatny na niezłym poziomie. P. Hierowski wreszcie był akurat niedysponowany i wobec tego nie można jeszcze

wydać sądu o jego walorach.

Ze starej gwardji naszego teatru przypominał się w kapitalnej roli prof. Csermaka p. Szlefiński, wzbogacając swój dorobek odtwórczo o jeszcze jedną wartościową pozycję. Lepszy, niż zwykle, był p. Żurkowski w roli starego wygi, woznego politechniki, Sindelfego.

W repertuarze teatru widniała jeszcze „Uciekla mi przepióreczka” Żeromskiego z Osterwą Ponieważ jednak widziałem to uroczę przedstawienie w stolicy przed paru laty dwa razy z Osterwą Jaraczem, niezapomniała Niedzielską i takimi asami, jak Solski, w rolach epizodycznych, więc bezstronna ocena gry, na której nie ciążyłyby wspomnienia, nie byłaby możliwa.

Naogół teatr miejski jest w tym sezonie przybytkiem sztuki, do którego warto chodzić i do którego chodzić należy. Może być mniej, albo bardziej udana premiera, ale zepsutego wieczoru prawdopodobnie nie będzie nigdy. Powodzenie, jakim się teatr dotychczas cieszy, świadczy, że szerokie rzesze publiczności odrazu wyczuły, iż w gmachu przy ul. Śródmiejskiej powiał innych, lepszy duch. G Was.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

B. P.

Salomei

Lichtensteinowej

składamy serdeczne podziękowanie

Dzieci i Rodzina

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 7 listopada 1935 r.

B. P.

ANASTAZJA (NISLA) z TENENBAUMÓW

SOBELMAN

wdowa po b. p. Nuchimie, obywatelu m. Pławni,

przeżywszy lat 85.

Wyprawdzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w piątek, dnia 8 listopada o godz. 1 pp. o czym wiadomą pozostałym w głębokim smutku

Córki, Synowie, Synowa, Zięć, Wnuki i Prawnuki

## Jakość i cena

W życiu ekonomicznym istnieje zasada, że to, co jest lepsze, musi drożej kosztować. Przedmiot, który nany obecnie, a przewyższający pod względem wykonania lub sprawności taki sam przedmiot wykonany w roku ubiegłym, powinien z natury rzeczy być droższym w cenie.

Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia w radjotechnice, gdzie poproszenie jakości i sprawności nowego sprzętu radiowego niekiedy nie pociąga za sobą zwykłej ceny. Jeżeli nawet istnieją pewne różnice w cenie, to są one niewspółmiernie małe w stosunku do zwiększonej wartości i użyteczności sprzętu.

Wzmyń np. odbiornik Philips 44 A model 1936 roku. Przewyższa on znacznie zeszłoroczny model Philips 33 A, który zdobył sobie tak wielką popularność, zarówno pod względem technicznym jak i akustycznym, znalazły w nim bowiem zastosowanie najnowsze ulepszenia i wynalazki dokonane ostatnio w słynnych laboratorjach Philipsa.

Każdy szczegół konstrukcyjny te-

go aparatu jest gruntownie przemyślany, aby dać słuchaczowi jak największe zadowolenie z radja, a jednocześnie utrzymać cenę na możliwie niskim poziomie.

Już na pierwszy rzut oka Philips 44 A zwraca uwagę wytwornym wyglądem skrzynki, której wymiary są ściśle przystosowane do wymogów akustyki. Sam aparat zbudowany jest według słynnego układu Super Inductance z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy. Posiada on 3 obwody strojone, najnowszego typu pentodę Miniwatt w każdym z 3 stopni wzmocnienia, filtr wstęgowy i głośnik dynamiczny ze stałym magnesem.

Na specjalną uwagę zasługują wymienna skala z nazwami stacji, oświetlona od zewnątrz światłem zielonym lub czerwonym, w zależności od zakresu fal, na jaki aparat jest nastawiony.

Pomimo znacznych ulepszeń w konstrukcji oraz dużej różnicy w jakości odbioru, Philips 44 A jest niewiele droższy od zeszłorocznego modelu 33 A, różnica bowiem wynosi zaledwie zł. 20.—

# Przemysłowcy brytyjscy w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się konferencje w sprawie zakupów włókienniczych w Anglii

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi część delegacji brytyjskiej, poprzedzająca dzisiejszy przyjazd reszty misji angielskiej z jej przewodniczącym p. Karolem Ramsdenem na czele. — Tem samym punktem możliwości pobytu delegacji angielskiej w Łodzi przenosi się na dzień dzisiejszy. W godzinach południowych odbędzie się w izbie przem. handlowej konferencja z udziałem przedstawicieli sfer włókienniczych oraz kół zainteresowanych we wzmożeniu obrotów towarowych z Anglią.

Członkom delegacji, którzy w dniu wczorajszym przybyli do Łodzi, towarzyszy konsul W. Brytanji w Łodzi, p. Ernest Gilbert, detachowany przez rząd angielski do tych przedstawicieli przemysłu brytyjskiego, którzy w czasie swego pobytu w naszym mieście zamierzają sfinalizować konkretne transakcje z firmami łódzkiemi

Transakcje te obejmowałyby m. in. maszyny dziewiarskie, które przemysł łódzki importuje z Niemiec. Poza tym w grę wchodzi maszyny włókiennicze. Jak wiadomo w zakresie maszyn przedzalnicznych przemysł łódzki opiera się w przeważającej mierze na dostawach angielskich. Dostawcom tym chodziłoby więc o zbadanie ew. możliwości większych inwestycji we włókiennictwie.

Na marginesie tych prób wspomnieć należy m. in. o sytuacji, w jakiej znajdują się przemysłowcy łódzcy, używający specjalnych maszyn t. zw. obrączkowych (ring spinning frames), na które cło importowe jest h. wysokie, rzekomo dlatego, że maszyny te mogłyby być wyrobione w kraju, a więc dla ochrony własnego przemysłu.

## Próby eksportu

do Stanów Zjednoczonych

Do Stanów Zjednoczonych A. P. oraz do Kanady udał się specjalny wysłannik, który przy czynnym i materialnym poparciu izby przem. handl. w Łodzi ma za zadanie zbadać możliwości eksportowe, jakie się ostatnio wyłoniły na wspomnianych rynkach dla niektórych gatunków polskiego przemysłu, a w pierwszym rzędzie dla włókiennictwa. Wysłannik ów zaopatrzonej został w szereg kolekcji, które przedłoży zainteresowanym firmom importowym kanadyjskim i amerykańskim.

Liczyć wypada, iż bezpośredni kontakt z importerami amerykańskimi stworzy podstawy do zawarcia konkretnych transakcji. Powrót wspomnianego wysłannika izby spodziewany jest z początkiem przyszłego roku.

## Przemysł zarobkowy

zgłosił akces do Unji

Zarząd związku zarobkowego przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego zrzeczeń polskiego przemysłu włókienniczego.

W motywach swej decyzji zarząd stwierdził, że istnieje szereg wspólnych spraw dla całego włókiennictwa jak np. sprawy socjalne.

Pozatem jednomyślnie uchwał przewidziana statutem gwarantuje przemysłowi zarobkowemu ochronę jego praw.

Wreszcie unja stanowić może ośrodek dla informowania włókiennictwa o istotnych potrzebach i postulatach przemysłu zarobkowego.

W rzeczywistości podobno tylko jedna firma, zainteresowana w tej dziedzinie, prowadziła w Polsce próby produkcji. Przemysł, który zmuszony jest je sprowadzać, płaci wysokie cło, co odbija się oczywiście na kalkulacji produkcji włókienniczej.

## Angielscy dostawcy śledzi

zmienić muszą swe metody wobec Polski

Eksport śledzi solonych ma duże znaczenie dla W. Brytanji nie więc dziwnego, że w skład delegacji przemysłowców angielskich, bawiących obecnie w Polsce, wchodzi również przedstawiciel eksporterów śledzi

Polska nawet w latach kryzysu jest rynkiem bardzo pojemnym dla angielskich śledzi solonych, kupując w roku 1933 202.510 dużych beczek śledzi solonych, a w r. ub. nawet więcej, bo 264.367 beczek, t. j. 80 proc. ogólnego importu śledzi solonych do Polski. O znaczeniu dla angielskich eksporterów tego importu świadczy m. in. ich zadowolenie ze sprzedaży w Sowiecie zaledwie 50.000 beczek.

Zdawałoby się, że o tak dużego odbiorcę warto dbać szczególnie, tembardziej w Anglii, cieszącej się zasłużoną tradycją

W interesie przemysłu należałoby gruntownie sprawę tę zbadać i nie pozabawiać go możności korzystania z nowoczesnych i b. wydajnych maszyn, które zagranicę pozwalają dystansować naszych producentów nozbawionych ulepszeń.

międzynarodowych kupców. — Nieszczególnie jednak wygląda to na odcinku śledziowym. — Gdy cały import śledzi przechodził przez Gdańsk, za co płacił rynek polski do 50 milionów zł. rocznie, cały zysk z tego importu spadał na importerów gdańskich, a o Polsce, jako odbiorcy niewiele się mówiło. Do piero stworzenie w Gdyni warunków dla importu śledzi solonych przypominało eksporterom angielskim o istnieniu rynku polskiego. Z faktem tym trudno było — i jest nadal — pogodzić się dotychczasowym pośrednikom osiedlonym w Gdańsku, którzy robili i robią wszystko, aby nie dopuścić do rozwoju importu śledzi solonych przez Gdynię. A że firmy gdańskie łączą ściśle i dawne stosunki z eksporterami angielskimi, więc i ci współdziałają z

nimi, więc i ci współdziałają z przeciwn Gdyni.

W swoim czasie eksporter angielski za namową Gdańska nie przyjmował ładunku dla Gdyni. Dziś również prowadzona jest taka akcja, jednak więcej ukryta i mało nazwętną widoczna, tem niemniej bolesna w swoich skutkach dla Gdyni.

M. in. wspomnieć należy o najnowszym posunięciu eksporterów angielskich w stosunku do importerów osiedlonych w Gdyni. Z nowego sezonu jarmuckiego miały nadejść równo co najmniej dwa statki ze śledziami, jeden dla Gdańska, drugi dla Gdyni, bo najlepsze zarobki są na pierwszych śledziach, na które czekają kupcy w kraju. Tymczasem nadeszły dwa statki, ale tylko dla Gdańska z 11.270 dużych beczek. A w Gdyni pierwszy statek rozpoczął wyładunek dopiero w poniedziałek, narażając importerów gdańskich na bardzo dotkliwe straty, których dochodzić będą u eksporterów angielskich na drodze sądowej. Tymczasem cały zysk został w Gdańsku, gdyż ładunki dwu pierwszych statków ładowano natychmiast do wagonów dla odbiorców w Polsce. Posunięcia gdańskich importerów ułatwia fakt istnienia monopolu ładunku śledzi w Anglii (będącego w ręku firmy Bloomfield's w Anglii), oraz brak polskiej linii żeglujowej, która mogła obsługiwać import śledzi do Polski.

Jak tego rodzaju obsługa angielskich eksporterów w stosunku do polskich odbiorców śledzi w Gdyni wpłynie na kształtowanie się pojemności rynku polskiego — okaże najbliższa przyszłość.

## Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Marki 142 w placeniu, 144 w żądaniu przy dającym się odczuć na rynku prywatnym brak materiału i wzmocnionej tendencji. Dolarzy złote 9,00 — 9,04, liry 35 — 36, funty 26,13 — 26,23, ruble złote 4,75 — 4,92, dolary gotówkowe 5,28 — 5,33, korony czeskie 21 — 21,50, floreny 360 — 361, gó 102 — 103, czerwonice 1,75, franki szwajcarskie 172,50 — 173, szylingi 99 — 100, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldery gdańskie 96,50 — 98, ruble srebrne 175 — 185, bilon srebrny 70 — 80.

Papiery wartościowe: Bank Polski 93,75 w placeniu, 94,75 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61 — 61,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne 46 — 47,50, 4 proc. pożyczka dolarowa 51,25 — 51,75, 3 proc. pożyczka budowlana 40 — 41, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112 — 113.

Na rynku prywatnym obroty nie duże przy tendencji mocniejszej dla marek, dolarów złotych oraz lirów natomiast przy tendencji słabszej dla funtów i rubli złotych. Z papierów wartościowych tendencja była mocniejsza dla akcji Banku Polskiego, a dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej słabsza.

Z walut marki uległy wyższe o 3 punkty, liry o 100 punktów, dolary złote o 2 pkt., funty oraz ruble złote uległy niższe po 2 pkt. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego wykazywały o 50 pkt., 5 proc. łódzkie listy zastawne niższe o 150 pkt., a 7 proc. pożyczka stabilizacyjna o 50 pkt. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

## Najpóźniej do niedzieli

ogłoszone będzie cświadczenie rządu o oddłużeniu

Onegdaj udała się do Warszawy delegacja sekcji kupców sprzedających na raty przy stowarzyszeniu kupców - detalistów wojew. łódzkiego, w celu otrzymania oficjalnego wyjaśnienia miarodajnych czynników w sprawie oddłużenia urzędników.

Delegacja udała się do centrali związku kupców, gdzie dyrektor centrali, inż. Zajdeman podzielił się z delegacją oficjalnymi informacjami uzyskanymi bezpośrednio z ministerstwa.

Według tych informacji oddłużenie bezwzględnie nie będzie dotyczyć kredytu towarowego, o czym ma być wydany

oficjalny komunikat przez ministerstwo.

Wyjaśnienia te potwierdzają więc informacje, zamieszczone we wczorajszym „Głosie Porannym“.

Następnie delegacja udała się do związku izb przemysłowo-handlowych, gdzie została przyjęta przez dyrektora, który oświadczył, iż porozumiał się w sprawie oddłużenia urzędników z ministerstwem. Oświadczone mu tam, że do 10 bm. ma zostać wydany w tej sprawie oficjalny komunikat, co przyczyni się do ostatecznego wyświeślenia sprawy oddłużenia i zupełnego uspokojenia kupiectwa.

## Układ — czy nadzór?

Jak już donosił w swoim czasie „Głos Poranny“, zawiesiła wypłaty fabryka wyrobów bawełnianych i sprzedaży przędzy firma „Fogel i Płotkin“. W związku z tem do sądu handlowego wpłynęło podanie adw. Wajcmana, pełnomocnika firmy „Fogel i Płotkin“ (Śródmiejska 9) o otwarcie postępowania układowego.

Firma istnieje od 1920 r. i zajmuje się wyrobem towarów bawełnianych, przeważnie popeliny i in. towarów koszulowych.

Firma posiada sownalnię i maszyny przygotowawcze, zatrudniając inne tkalnie zarobkowe w większej ilości około 200 warsztatów. Wyroby firmy cieszyć się mają dużym zbytem i są pożądane na rynku łódzkim.

Należności figurujące w bilansie w kwocie zł. 434,697,697,28 firma ocenia na sumę zł. 70.000, czyli, że uważa około 84 proc. swych należności za stracone.

Zaległości podatkowych firma nie posiada i nie wlicząc na ciężkie warunki, w r. b. zapłaciła podatków w wysokości zł. 53,559,53.

Wierzycielom, składającym się przeważnie z dostawców, zależy na dalszej egzystencji przedsiębiorstwa, czego dowiedli zaraz po zafamaniu się zdolności płatniczej firmy - dłużniczek.

W propozycjach układowych fir

ma prosi o zmniejszenie należności do 35 proc., płatnych w równych ratach. Pozostałe aktywa i suma, osiągnięta za sprzedaną nieruchomości dadzą możność firmie dalszego istnienia na zdrowych podstawach.

Równocześnie wpłynęło do sądu podanie, złożoną przez „Karolewską Manufakturę — Karol Kröning i S-ka, sp. akc.“ (6-go Sierpnia nr. 5), w którym Kröning prosi sąd o ogłoszenie firmie „Fogel i Płotkin“ upadłości. Ostatnio bowiem firma dłużniczka nabyła przędzę bawełn., kryjąc za nią akceptami na sumę 5.000 zł., a już pierwszy weksel, płatny w październiku dopuszczono do protestu.

Obie sprawy w najbliższych dniach rozpatrywane będą jednocześnie.

\*

W sprawie upadłości Mojżesza Silberberga (Zielona 7) na zebraniu wierzycieli zawarto układ.

W postępowaniu upadłościowym stwierdzono, że Silberberg dopuścił się czynów oszukańczych na szkodę wierzycieli, wprowadzając w księgach handlowych fikcyjne obciążenia.

Z tych względów sąd handlowy odmówił potwierdzenia układu i zawiadomił prokuraturę, celem wszczęcia postępowania karnego.

Ponadto sąd uznał, iż zawarto tu związek wierzycieli z samego prawa.

## Rynek pieniężny

### GIELDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 360,85, Bruksela 89,72, Londyn 26,15, Mediolan 43,20, Nowy Jork — 5,31,5. Nowy Jork — kabel 5,31,62, Parry 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 134,80, Zurych 182,80. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142, szyling austr. 98, korona czeska 21,20, frank francuski 35, szwajcarski 182,80 leje rumuńskie 2,96, gulden gdański 98, dinary jugosłowiańskie 11,20, lity litewskie 125, wty włoskie 34,50, funty angielskie 26,15, palestyńskie 26,10, rubel złoty 4,76, dolar złoty 9,02,5, dolar got. 5,31, rubel srebrny 1,87, bilon 0,87.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 94,75, Modrzewów 4, Ostrowieckie 19,50, Starachowice 32,50. Drobna transakcja nienotowana: Chodorów 104.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. dolarowa, 5 proc. konwersyjna i 7 proc. stabil. Notowano: 3 proc. budowlana 40, 4 proc. do larowa 51,50, 5 proc. konwers. 66, 7 proc. stabil. 61,25 — 61,28, odcinki po 500 dolarów 62,25, 8 proc. listy przemysłu polskiego funtowe 91, 5 proc. Łodzi nowe 46,25.

### GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolar	Sprzedż	Kupno
Dolarowy	5,31	5,30
Dolarówka	51,75	52,50
Inwestycyjna	111,00	110,50
Stabilizacyjna	61,50	61,00
Bank Polski	95,00	94,50
5 pr. Łodzi 43 r.	47,00	46,50

### GIELDA ZBOŻOWA

Zyto	13,50	— 13,75
Pszonica	19,75	— 20,00
Jęczmień przem.	14,00	— 14,50
Jęczmień brow.	14,75	— 15,75
Owies jednolity	16,25	— 16,75
Owies zbierany	16,00	— 16,25
Mąka żytnia 1)	21,00	— 22,00
Mąka żytnia 2)	22,00	— 23,00
Mąka pszenna	32,50	— 34,50
Otręby żytnie	8,25	— 8,50
Otręby pszenne	8,25	— 8,50
Otręby pszenne gr.	8,50	— 8,75
Rzepak	44,00	— 45,00
Groch polny	—	—
Groch Victoria	32,00	— 34,00
Makuch lniany	16,00	— 17,00
Makuch rzepak.	14,00	— 15,00
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna biała	—	—
Srut Soja	—	—
Ziemniaki jadalne	3,50	— 3,75
Mak niebieski	58,00	— 60,00
Uspokojenie ogólne	spokojne.	

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

Loco 11,45, listopad 11,07, grudzień 11,03, styczeń 10,97, luty 10,94, marzec 10,90, kwiecień 10,90, maj 10,90, czerwiec 10,80, lipiec 10,88, sierpień 10,81, wrzesień 10,74, październik 10,68—70.

#### NOWY ORLEAN

Loco 11,40, grudzień 11,02, styczeń 10,97, marzec 10,91, maj 10,91, lipiec 10,89, październik 10,71.

#### LIVERPOOL

Loco 6,40, listopad 6,19, grudzień — 6,16, styczeń 6,12, luty 6,10, marzec 6,09, kwiecień 6,07, maj 6,06, czerwiec 6,04, lipiec 6,03, sierpień 5,97, wrzesień 5,90, październik 5,84, listopad 5,80, grudzień 5,79.

Egipska: loco 8,35, listopad 8,90, styczeń 8,63, marzec 8,47, maj 8,42, lipiec 8,39, październik 8,39, listopad 7,39. Upper: loco 8,12, listopad 6,94, styczeń 7,01, marzec 7,02, maj 7,01, lipiec 7,00, październik 7,00, listopad 7,00.

#### BREMA

Loco 13,56, grudzień 12,61, styczeń 12,63, marzec 12,62, maj 12,63, lipiec 12,62.

#### ALEKSANDRIJA

Sakkelaridis: listopad 15,79, styczeń 15,25, marzec 14,95, maj 14,79. Ashmouni: grudzień 12,36, luty — 12,35.

## Reglamentacja guldena

Gdańska centrala dewizowa wydała nowe zarządzenia, obstrajające dotychczasowe przepisy reglamentujące obrót guldenami, mianowicie zakazała ona bankom dokonywania przelewów kwot guldenowych z rachunków gdańskich na konta obco krajowców.

Pozatem gdańska centrala dewizowa zezwała na transakcje obligacjami pożyczki gdańskiej rady portu — tylko w obec walucie.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## U.-Touring nie chce grać o puchar kibiców z ŁKS

Przed dwadzieścia laty wprowadzono ciekawą i atrakcyjną imprezę, która była meczem Ł. K. S. z Union - Touringiem o puchar, ofiarowany przez kibiców tych klubów. Intencją ofiarodawców była chęć nawiązania do tradycji pamiętnych przed laty zażartych walk z Ł. K. S. z ówczesnymi Turystami, które tak emocjonowały całą Łódź sportową.

## Ruch musi wygrać jeśli chce zdobyć mistrzostwo

Na niedzielnym meczu ligowym o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką a mistrzem Polski, Ruchem drużyny wystąpią w następujących składach:  
Warszawianka: Jachimiek, Ziemiński, Zwierz, Sochan, Sroczynski, Makowski, Stollenwerk, Kniola, Smoczek, Święcki i Pirych.  
Ruch: Tatuś, Rurański, Czemi-

## Hokeiści wypatrują mrozu

W związku ze znacznym spadkiem temperatury, kluby łódzkie, w oczekiwaniu mrozów, czynią dalsze przygotowania do sportów zimowych.  
W dniu dzisiejszym t. j. w czwartek obradować będzie walne zgromadzenie sekcji hokejowej ŁKS w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140, na którym przeprowadzone będą wybory nowych władz sekcji, oraz omówione zostaną najaktualniejsze sprawy, związane z sezonem.  
Na wtorek, dn. 12 b. m. zwołuje swe walne zgromadzenie w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 220 sekcja hokejowa Union - Touring wspólnie z nowopozyskanymi

## Trzeci mecz pięściarzy Łódź-Poznań

Niedzielnym międzymiastowym meczem pięściarskim Poznań — Łódź w Poznaniu będzie trzecim z kolei spotkaniem tych drużyn. Pierwszy mecz doszedł do skutku w 1931 roku w Poznaniu i zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:5. Łódź zrewanżowała się za tę porażkę w drugim spotkaniu w roku 1934, bijąc u siebie poznanianów w stosunku 10:6, każda więc strona odniosła po jednym zwycięstwie.

Ostatni trening naszej reprezentacji odbył się wczoraj. W składzie jej nie zaszły zmiany i według kolejności wag walczyć będą:

Bartniak, Gotfryd, Wolfowicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak i Kłodas.

Drużyna wyjedzie do Poznania w sobotę pod kierownictwem pp. Eibicha i Konarzewskiego. Start Piłata wach Poznania wydaje się na dal mocno wątpliwy.

## Kino-Teatr Sztuka

Kopernika 16. Tel. 140-72  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.  
Sala dobrze ogrzana.

spotkania: pierwsze zakończyło się zwycięstwem Union - Touringu po dogrywce w stosunku 4:3, w drugim, odbytym na wiosnę r. bież. zwycięstwo przypadło ŁKS. z wynikiem 2:1.

Obecnie Łódź czekała na trzecie spotkanie tych drużyn. Niestety, w tym roku już się nie doczeka, gdyż Union - Touring nie wyraził swej zgody na rozegranie zawodów.

pisz, Pańczyk, Badura, Dziwisz, Urban, Gemza, Peterek, Loewy, Wodarz.

Mecz ten ma dla Ruchu bardzo ważne znaczenie, gdyż słazakom, dążącym do zdobycia po raz trzeci z rzędu tytułu mistrza Polski nie wolno stracić punktu. Tylko zwycięstwo może ich doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu.

hokeistami Tryumfu. Na zebraniu tem zostanie ustalony skład pierwszej drużyny. Poza tem sekcja sportów zimowych przy Union - Touringu przeprowadza pewne inwestycje na boisku przy ul. Nawrot a mianowicie oświetlenie elektryczne, urządzenie wygodnych szatni i t. p., gdyż w roku bież. zbudowany będzie tam tor lodowy, na którym odbywać się będą również i rozgrywki hokejowe o mistrzostwo.  
Posiedzenie zarządu Łódzkiego okręgowego związku hokeja na łódzie wyznaczono na dzień 18 b. m. Na posiedzeniu tem omówione zostaną tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo, które rozpoczną się z nastaniem większych mrozów.

## Piąte igrzyska kobiece w Polsce

Zarząd Polskiego związku lekkoatletycznego postanowił w zasadzie podjąć się organizacji piątych światowych igrzysk kobiecych w roku 1938 w Polsce i o decyzji swej zawiadomił międzynarodową federację sportu kobiecego. Jednocześnie jednak zarząd P. Z. L. A. zastrzegł się, iż ostateczną odpowiedź da dopiero w roku przyszłym na międzynarodowym kongresie federacji.

## 11-ka Polonii na mecz z ŁKS

Na niedzielnym meczu ligowym z Ł. K. S. ma Polonia wystąpić w składzie: Korniejewski, Szczepaniak, Bułanow II, Seichter, Jelski (lub Skrzypek), Odrowąż, Kruk, Kulla, Kruszynski, Bułanow III, Ciszewski.

Na sędzię tych zawodów wyznaczono p. Arczyńskiego z Krakowa. Mecz odbędzie się na stadionie Ł. K. S. Początek o godz. 11.15 przed południem.

**Kopiec Józefa Piłsudskiego**  
Konto w P.K.O. 444.

## Siłmowana „śruba”



Znakomita pływaczka amerykańska, Kornelja Gillisen, skacze z trampoliny w pięknym stylu.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.15 „Portret Pana Hilarego” — obrazek z lat dziecięcych J. Matejki.  
12.40 Orkiestra salonowa  
13.35 Rozmaitości muzyczne (płyty)  
15.30 Muzyka lekka (płyty)  
16.00 Pogadanka dla chorych  
16.15 Orkiestra salonowa.  
16.45 „Listopad na niebie i ziemi” — pogadanka dla dzieci.  
17.00 „Obserwatorium wysokogórskie na Szczycie Rozśpiewanym” — reportaż.  
17.20 Koncert solistów: Marja Kauppe (śpiew) i Jan Rakowski (wiola d'amore).  
18.00 Koncert starej muzyki z płyt  
18.30 Rozmowa o obecnym położeniu młodzieży robotniczej w Łodzi przeprowadzą: red. Lucjan Wojnarowski i mgr. Michł Hertz.  
18.45 Piosenki w wyk. Witas (płyty) —  
19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.  
20.00 Aktualny monolog.  
20.10 „La Serva Padrona” (Służąca panią) — opera komiczna w 2 aktach G. B. Pergolesiego.  
21.50 Utwory Karola Szymanowskiego w wykonaniu Eugenji Umińskiej

(skrzypce) i kompozytora (fortepian).  
22.20 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

**Berlin (356)**  
20.10 Kwartety smyczkowe: Beethovena Es-dur op. 127 i Szuberta G-moll Frankfurt (251)  
20.10 Symfonia Liszta „Faust”. Wiedeń (507)  
20.45 Uwertura „Oberon” Wagnera, Koncert na cembalo z orkiestrą D-dur Haydna i Symfonia D-dur Brahmsa. Londyn (261) i Droitwich (1.500)  
21.00 Operetka Kalmana „Hrabina Marica”. Londyn (342)  
21.45 Kwartet smyczkowy A-moll Brahmsa, Fantazja fortepianowa Mozarta, Etiuda G-moll Szopena i Kwartet smyczkowy A-moll Moerana. Rzym (420)  
20.50 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Stradelli i Haydna, Chór śpiewaczek włoskich)  
**Bukareszt (365)**  
19.35 Opera Bizeta „Carmen”. Sztokholm (426)  
20.05 Utwory Szopena (Sonata H-moll i Preludja As-dur i Des-dur).

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 premiera lekkiej komedji A. Birabeau i J. Dolly'a „Lazurowe wybrzeże” W prześmiej, błyskotliwej, pełnej galanterii i ciętej satyry komedji tej szerokie pole do popisu znajdują: r. Zaklicka, Benita, Dywińska, Pełiński, Mroziński, Winawer, Zoner, i reżyser sztuki Włodzimierz Ziemiński. Dekoracje B. Kudewicza.

„Lazurowe wybrzeże” powtórzone zostanie w sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wieczorem.

W sobotę o godz. 4-ej misterjum: Hofmannstahla „Každy człowiek” dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę o 4-ej (również po cenach zreszenionych) rekordowa komedja Bus-Fekete „To więcej niż miłość”.

### RECITAL GINETTE NEVEU

We wtorek wystąpi w filharmonji z recitalem skrzypcowym laureatka międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie, 16-letnia GINETTE NEVEU.

### KONCERT NA „BIAŁY KRZYŻ”

Jutro wieczorem w sali ogniska oficernego przy ul. Jerzego 2 odbędzie się na rzecz Białego Krzyża koncert, w którym biorą udział: chór „Lutnia” p. Łabuńska - Kowalska (taniec), prof. Sulikowski (fortepian), prof. Nagujewski (wiolonczela), p. Saar (recytacje) i p. Górno (śpiew).  
Po koncercie odbędzie się brydż.

### Wycieczki zimowe kolarzy Wimy

Kierownictwo sekcji kolarskiej Wimy opracowało już kalendarzyk wycieczek turystycznych dla swych kolarzy. Najbliższa wycieczka przy pada na niedzielę dn. 10 b. m. do Byłewa, następnie 17 b. m. do Łagiewnik, 24 b. m. do Andrzejowa, 1 grudnia do Zgierza, 8 grudnia do Ksawerowa, 15 grudnia znów do Łagiewnik, 22 grudnia do Rudy Pałajnickiej i 29 grudnia do Heleńki.

Wycieczki te, mające na celu utrzymać ruch kolarski i formę za wodników w okresie zimowym i stonujące inowację w kolarstwie turystycznym, dojdą do skutku tylko w tym wypadku, o ile temperatura nie spadnie poniżej — 5 stopni i pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Dalszy ciąg kalendarzyka zimowego opracowany będzie w końcu grudnia. Wymienione wycieczki będą zaliczane do zimowego konkursu turystycznego.

### NOWA WYSTAWA W I. P. S.

W niedzielę, o godz. 12-ej w południe nastąpi w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa otwarcie nowej wystawy w instytucie propagandy sztuki w parku Sienkiewicza.

Na całość wystawy złożą się prace utalentowanych artystów: Tytusa Czyżewskiego i Henryka Grunwalda z Warszawy oraz Tymona Niesiołowskiego z Wilna.

### AKADEMJA U PODOFICERÓW REZERWY

W sobotę, dnia 9 listopada b. r. o godzinie 19.30 w lokalu koła O. Z. P. R. przy ul. Żwirki 8 podoficerowie rezerwy organizują uroczystą akademię ku czci „Święta Niepodległości”.

Należy urozmaicić program oświatowy da możliwość święcenia pięknej tradycji historycznej wszystkich starych wiernych żołnierzy, obrońców niepodległości odzyskanego państwa

## Falszywy sarkofag w muzeum

W Londynie wybuchła sensacyjna sprawa ze sfalszowaniem sarkofagu, znajdującego się w British Museum. Afera ta przy pomina głośną swego czasu sprawę z tjarą Saitafarnesa. — Dyrekcja British Museum spostrzegła się — po niewczasie — iż sarkofag, znany pod nazwą sarkofagu Cervetri, o którym sądzono, iż pochodzi z VI wieku przed Nar. Chrystusa, jest w rzeczywistości falsyfikatem, sfabrykowanym przed 100 laty przez jakiegoś specjalistę antykwarzysta we Włoszech. Sarkofag został zakupiony w 1873 r. we Włoszech przez grupę ekspertów, wysłanych z ramienia dyrekcji British Museum za sumę dość wysoką, przypisywano mu bowiem dużą wartość archeologiczną. Po stwierdzeniu teraz fatalnej omyłki wybuchł skandal, który skompromitował ekspertów.

## „Pościg za lisem”

Łódzki oddział Polskiego Touring Klubu organizuje dla swych członków samochodowo - motocyklowy „Pościg za lisem”, który odbędzie się w niedzielę.

Po zakończeniu „pościgu” wspólny wyjazd do najbliższego miasta, gdzie nastąpi ogłoszenie wyników.

Zawodnik, który pierwszy odnajdzie kryjówkę „lisa”, otrzyma złotą plaketę, następni — plakiety srebrne. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat oddziału Łódź, ul. Andrzeja 4, tel. 237-11 w godz. 10 — 12 i 17 — 20.

Dziś i dni następnych!

## „PAN BEZ MIESZKANIA” (Der Herr ohne wohnung)

Niebywała obsada: Herman Thimmg, Hilde v. Stolz, Paul Hörbiger Leo Slezak, Adele Sandrock, Lizzi Holzschuh  
Tempo! Humor! Śpiew! — Najdowcipniejsza, najmelodyjniejsza komedja

Najdowcipniejsza, najmelodyjniejsza komedja

DZIS PREMIERA!

# Grand-Kino

FILM O LUDZIACH, KTÓRZY NIE ZNAJĄ TRWOGI

## LEGJON NIEUSTRASZONYCH



PŁOMIENNA EPOPEA BOHATERSTWA!

IMPONUJĄCA OBSADA:

**WALLACE BEERY  
MAUREEN O'SULLIVAN  
LEWIS STONE**

Pocz. o godz. 4-ej

# SOPOTY

Wolne Miasto Gdańsk

Międzynarod. Kasyno  
Roulette-Baccara

Otwarty cały rok.

Informacje: Kasyno w Sopotach.

## Ogłoszenia drobne

PANNA DO DZIECKA z dobrymi świadectwami z pierwszorzędnych domów chciałyby zmienić posadę. Oferty sub. „Głosu Porannego” do adm. „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70).

MŁODY inżynier przystąpi do odpowiadającego kolka lekcji tańca. Łaskawe zgłoszenia do admin. pod „Karnawał”.

KOMFORTOWE, zdrowe mieszkanie 4-pokojowe, wszelkie wygody, front, II piętro, słoneczne do odstąpienia. Stródmiejska 49.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej na zł. 80.— z dn. 14.3 1924 r. na nazw. Lajbusia Bistera, Mielczarskiego 10.

Do Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu poszukiwany kierownik, obeznany z gramami towarzyskimi. Tamże bufet na dogodnych warunkach do oddania. Oferty sub. „Klub Towarzyski”.

Poradnia dla zwierząt  
lekarza weterynarii

**M. A. Reicha**  
Gdańska 117-a

(róg Zamenhoffa) tel. 175-77  
czynna od 9-1 i od 4-7

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka”, mającej siedzibę w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 84 działającą na podstawie paragr. 6 statutu Spółki, niniejszym zwołuje na dzień 30 listopada 1935 r. o godz. 18 w kancelarii Notariusza Józefa Moldenhawera, w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiej Nr. 6 (w gmachu Hipoteki, pokój Nr. 4)

### nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. powiększenie kapitału zakładowego Spółki, wynoszącego obecnie złotych 10.000.000.—, do wysokości 18.000.000.— złotych przez wypuszczenie nowej (trzeciej) emisji akcji na sumę 8.000.000.— złotych przy wyłączeniu prawa poboru tych akcji z tytułu posiadania akcji emisji dotychczasowych,
3. zmiana zdania pierwszego paragr. 4 statutu Spółki,
4. odwołanie jednego członka Rady Nadzorczej i wybór uzupełniający na jego miejsce.

Dotychczasowe brzmienie paragr. 4-go statutu, zdanie pierwsze jest: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 10.000.000.— złotych i podzielony jest na 50.000 akcji po zł. 200.— wartości nominalnej każda”. Projektowana jest zmiana tego przepisu, jak następuje: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 18.000.000.— złotych i podzielony jest na 90.000 akcji po 200 zł. wartości nominalnej każda”.

Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni będą akcjonariusze, którzy złożą w siedzibie Spółki swoje akcje przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji złożone być mogą zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 K. H.

## Dr. med. GUSTAW KOHN

specjalista chorób kobiecych i akuszerji  
ul. Piłsudskiego 51  
tel. 170-03.  
Przyjm. 8 — 10 i 4 — 6 po poł.

## LEKARZ DENTYSTA S. BABAD

przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi  
ul.  
Pomorska 22/6  
godz. przyjęć od 10—2 i 5—8

## Hilda Handzel

Spec. wiedeńska gimnastyka ortop. i ogólna - lecznicza wszelkiego rodzaju skrzywień kręgosłupa, niedorozwój fizyczny, wadliwe trzymanie się i t. d.

Sienkiewicza 20, tel. 141-41

## Dr. med. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

## Do akt. Nr. Km. 1621 | 55 | VII OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 listopada 1935 r. od g. 11 w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 5 u Lajba Joaba odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 15 par obuwia męskiego, 3 par półbutów męskich, 16 par półbutów męskich, 25 par pantofli damskich, 20 par dzieciennego obuwia i urządzenia sklepu oszacowanych na łączną sumę zł. 700.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bódz, dn. 24.10. 1935 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

## Dr. med. H. LUBICZ

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8 w niedziele i święta od 9 — 11.

## Dr. med. H. HAMMER

Akuszer-Ginekolog  
przeprowadził się na ul.  
11 listopada 32 (róg Gdańskiej)  
telef. 128-39  
przyjmuje od 3—7 wiecz.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc. w Łodzi” na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 października 1935 r. i art. 502, 512 i 515 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby do dnia 1 marca 1936 r. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności, do lokalu firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293 we wtorki i piątki w godzinach 12—13 w poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 502 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 marca 1936 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III

Syndyk tymczasowy  
88-2  
(-) Karol Wędziagołski

## Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444

## Zarząd „PRZYTUŁISKA”

dla sierot przy ul. Południowej 66 niniejszym zawiadamia, że Ogólne Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia „Bnej-Brith Montefiori”, przy ul. Piotrkowskiej 90, w poniedziałek, dn. 18 listopada roku bież. o godz. 8 wiecz. w pierwszym terminie, a w razie braku quorum — w tymże dniu o godz. 9 wiecz. w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zebrania 2) Wybór Przewodniczącego Zebrania 3) Sprawozdanie za rok 1934 4) Wybór Zarządu Towarzystwa 5) Wolne wnioski.

Zarząd „Przytułiska”

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawroć 7. tel. 128-07  
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7

## Drzwi i okna hermetycznie przed zimnem filca nie znany specjalista

Długoletnia trwałość i duża oszczędność w opale. Wykonanie natychmiastowe. — Dzwonić 173-37.

## „HYGIENA”

Bódz, Andrzej 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wiodące do w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimno.  
Ceny niskie.  
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.  
Czynny do godz. 7-ej.



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

## Dziś uroczysta premiera! „Wyprawy Krzyżowe”

„Wyprawy krzyżowe” zostały wyprodukowane kosztem 3 milionów dolarów. W rol. gł. Loreffa Young, Henry Wilcoxon. Nast. progr.: Mała Mateczka (Kleine Mutti) w roli gł. Franciszka Gaal. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2  
POCZ. 0 4

Dziś i dni następnych!  
Jedna, jedyna w najnowszym swoim arcydziele „Kobieta jest diabłem” według głośnej powieści Karys Hiszpański  
Nadprogram: Cud techniki kolorowej „Pieśń Ptasek”  
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne.

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1  
POCZ. 0 5

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16  
POCZ. 0 4

Dziś i dni następnych!  
stworzył najwspanialszą kreację, przewyższającą „Dawida Goldera” w filmie  
**HARRY BAUR**  
**Gra Zmysłów**  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy PATA

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Kopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia drukolor. o 50% drożej.